

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Nowe aresztowanie adwokata łódzkiego

Adw. Stanisław Fruchtgarten oskarżony o popełnienie nadużyć przy sprawowaniu funkcji syndyka masy upadłości jednej z firm łódzkich

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych rozszła się po mieście sensacyjna pogłoska

O DRUGIM JUŻ Z RZĘDU ARESZTOWANIU CZŁONKA PALESTRY ŁÓDZKIEJ.

Natychmiast zwróciliśmy się do czynników kompetentnych, które potwierdziły nam powyższą wiadomość.

Jak się okazuje, z polecenia

prokuratora kameralnego przy sądzie okręgowym w Łodzi p. dr. Jana Markowskiego ZATRZYMANO I ODPROWADZONO DO ARESZTU ŚLEDZCZEGO ADWOKATA STANISŁAWA FRUCHTGARTENA, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 50. Aresztowanie nastąpiło w związku z prowadzonym dochodem w sprawie NADUŻYĆ, POPEŁNIONYCH PRZEZ ADWOKATA FRUCHT

GARTENA W JEDNEJ Z FIRM ŁÓDZKICH

w czasie sprawowania funkcji syndyka masy upadłości.

Aresztowanie nastąpiło wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu prywatnym adwokata Fruchtgartena. Do kancelarii przybyło dwóch przedstawicieli władz śledczych, którzy po przedstawieniu nakazu p. prokuratora,

ODWIEZLI ZATRZYMANEGO DO URZĘDU ŚLEDZCZEGO.

Natychmiast przystąpiono do przesłuchania pierwiastkowego. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w energicznym tempie. Dalszych szczegółów afery narazie podać nie możemy ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zdecydowane zostanie

DALSZE UTRZYMANIE ARESZTU,

jako środka zapobiegawczego, względnie pozostawienie adwokata Fruchtgartena na wolnej stopie za kaucją do czasu sprawy sądowej.

Wiadomość o tem sensacyjnym aresztowaniu wywołała WIELKIE WRAŻENIE

w szerokich sferach, a przede wszystkim w kręgach prawniczych naszego miasta.

Gandhi

pozostanie w więzieniu

LONDYN, 10 X. Do wicekróla Indji napływają liczne depesze, domagające się zwolnienia Gandhiego z więzienia.

Wicekról lord Willington oświadczył, że byłby skłonny przychylić się do tych prośb, o ile kongres wszechindyjski odwoła prowadzoną przeciwko Anglii kampanję nieposłuszeństwa.

Gandhi jest przeciwny żądaniu wicekróla. Oświadczył on, że kampanja nieposłuszeństwa jest częścią jego religii.

„Kiedy skończy się kryzys“

Pięć plag świata to: ogień, woda, burza, zbójcy i ustawodawstwo

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś wieczorem w gmachu Banku gospodarstwa krajowego w siedzibie tow. ekonomistów prof. Krzyżanowski wygłosił odczyt, który zgromadził

wielki tłum słuchaczy.

Tytuł odczytu był „Kiedy skończy się kryzys“.

Prof. Krzyżanowski zapatru-

je się na przyszłość optymistycznie. Wedle niego,

kryzys koniunkturalny ma się już ku końcowi.

Mniej oznak polepszenia widzi on w kryzysie strukturalnym. Objawia się to w nadmiernym interwencjonalizmie państwa. Trwałe polepszenie jest niemożliwe dopóki nie wrócimy do liberalizmu. Brahmini zupełnie słusznie uważają, że na świecie istnieje

podwyżkę cel i t. p.

Prof. Krzyżanowski przewiduje, że

polepszenie nie będzie miało charakteru tak ogólnego, jak kryzys.

Rosja sow. natomiast odczuje nawet pogorszenie. Cały dzisiejszy kryzys uważa prof. Krzyżanowski za pouczający dla ludzkości.

5 plag: ogień, woda, burza, zbójcy i ustawodawstwo.

Jako przykład tego cytując prof. Krzyżanowski prohibicję w St. Zjednoczonych, a we wszystkich innych państwach ustawy o barjerach celnych,

Herriot jedzie do Londynu

PARYŻ, 10 X. (PAT). — Herriot przyjął ambasadora angielskiego lorda Tyrellego. Potwierdzają się wiadomości, że Herriot uda się w czwartek lub sobotę na 2 dni do Londynu celem odbycia konferencji z Macdonaldem.

Falszywe 100-złotówki

Władze śledcze stwierdziły, że na terenie województwa warszawskiego ukazały się w wielkich ilościach fałszywe banknoty 100-złotowe.

Poza szeregiem drobnych usterek niewidocznych dla oka laika, banknoty te z łatwością można poznać po tem, że mają one numerację 6-cyfrową, a nie tak jak powinno być 7-cyfrową.

Samobójstwo

prezesa P.C.K. w Wilnie

WILNO, 10.10. (PAT) — Dziś popełnił samobójstwo wystrzał z rewolweru prezes Polskiego czerwonego krzyża w Wilnie. Ludwik Uniechowski.

Grecja się frzęsie Niepokój wśród ludności

ATENY, 10.10. (PAT) — Na półwyspie Chalcedonskim odczuło ponownie dość silne wstrząsy podziemne, które powtórzyły się czterokrotnie. Szczególniej w Salonikach wstrząsy wywołały niepokój

Zamach stanu Papena

przed Trybunałem Rzeszy Niemieckiej

LIPSK, 10.10. — Wielka sala trybunału Rzeszy w Lipsku zgromadziła dziś najwybitniejsze sity ze świata prawniczego Niemiec.

Trybunał rozpatruje sprawę zamachu stanu, dokonanego przez kanclerza Papena w dniu 20 lipca przez usunięcie od władzy konstytucyjnej rządu pruskiego i mianowanie rządu komisarycznego.

Obalony w ten sposób rząd Brauna wniósł skargę do trybunału Rzeszy, którą poparły rządy Ba-

warji i Badeni oraz frakcje socjalistyczna i centrowa sejmu pruskiego. Obydwie strony powołały rzeczoznawców prawa konstytucyjnego, wśród nich wielu profesorów uniwersyteckich i dygnitarzy ministerjalnych.

Kanclerz Papen, jako komisaryczny premier pruski, nie posiada zastępcy prawnego, mimo to jednak rzecznik oskarżenia domaga się od trybunału rozpatrzenia sprawy.

Rewolucyjny strajk

Tłum pod gradem kul rabował chleb

MADRYT, 10 X. (PAT). Robotnicze organizacje komunistyczne w mieście Lerena, prowincji Badajoz, proklamowały wczoraj strajk, który przybrał charakter rewolucyjny. Z Lerena nadchodzą do Madrytu alarmujące wiadomości o dalszym rozwoju wypadków.

Komitet strajkowy zajął mieście i kazał zamknąć wszystkie sklepy. Strajkujący usiłowali opanować transport chleba, przeznaczony dla ludności, wo-

bec czego gwardja cywilna była zmuszona do użycia broni.

Pomimo strzelaniny, tłum nie ustąpił i zajmował coraz groźniejszą postawę, co zmusiło gwardzistów do ustąpienia.

Nadesłane posiłki przyczyniły się do poprawy sytuacji. Za pełne uspokojenie jednakże do tychezas nie nastąpiło. Gwardziści cywilni patrolują ulice grupami po kilku żołnierzy, ponieważ na pojedynczych napadają strajkujący.

Warunki karteli

na jakich zgodzą się obniżyć ceny

Z Warszawy donoszą:

Jak opowiadają w sferach gospodarczych, kartele uzależniają zniżkę cen swoich wyrobów przemysłowych od generalnej obniżki przez rząd taryf kolejowych, podatków i świadczeń socjalnych. Urzędy państwowe poprowadzą badania, które pozwoliłyby zastosować w całym szeregu wypadków zniżki taryf kolejowych, potrzebne odpowiednim gałęziom przemysłu.

O obniżeniu świadczeń podatkowych w kręgach rządowych nie myśli się obecnie, a to ze względu na ciężką sytuację budżetową. Natomiast mówi się o scałeniu instytucji ubezpieczeniowych, co przyniosłoby pewną ulgę przemysłowi w świadczeniach socjalnych.

Koła rządowe twierdzą, że po obniżeniu taryf kolejowych monopole obniżą ceny swoich wyrobów przemysłowych.

Grażyński contra Studnicki

Odroczony proces o obrazę wojewody

WARSZAWA, 10.10. (PAT) — Dziś w XII oddziale sądu grodzkiego rozpoczęła się rozprawa z oskarżenia publicznego przeciwko Włodzisławowi Studnickiemu o obrazę wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, którego p. Studnicki nazwał „największym szkodnikiem dla sprawy polskiej“. Oskarżenie popierał wiceprokurator Sieroszewski. Obrońca oskarżonego adw. Ru-

dzinski złożył wniosek o odroczenie rozprawy celem wezwania świadków.

Sąd przychylił się do wniosku obrony i postanowił sprawę odroczyć oraz wezwać szereg świadków, których obrona zaważwała dla przeprowadzenia dowodu prawdy. Głównymi świadkami mają być poseł Korfanty i przedstawiciel Volksbundu poseł Ulitz.

Unia brytyjska faszystów Do czego dąży Mosley?

Londyński dziennik „News Chronicle” zamieścił wywiad z przywódcą partii faszystów brytyjskich, sir Oswaldem Mosley'em. W wywiadzie tym sir Mosley precyzuje i określa dążenia i cele nowej partii.

Sir Mosley przyjął przedstawiciela „News Chronicle” w stroju faszystowskim: w szarej koszuli z czarnym krawatem. Szara koszula są codziennym strojem faszystów brytyjskich.

„Tworzymy — mówi sir Mosley — oddziały szturmowe, są one zorganizowane na modłę wojskową, ale nie mają bynajmniej służyć do celów agresywnych. Należą do nich tylko młodzi i silni ludzie. Bronią ich, nie uzbrajamy ich ani teraz ani na przyszłość. Rola ich polega na utrzymaniu porządku podczas zebrania, wieców”.

„Faszyści u nas rekrutują się z pośród najroźniejszych sfer społeczeństwa, główny jednak kontyngent ich dostarczają nam okręgi przemysłowe Lancashire i Yorkshire. Cała moja fortuna oddałem na cele partyjne — mówi sir Mosley — zresztą partja nasza wkrótce będzie wystarczała sama sobie, gdyż rośnie jej szeregi i zwiększają się fundusze”.

„Kraj nasz — mówi wódz — nie znajdzie wyjścia z sytuacji obecnej, jeśli nie nastąpi gruntowna reorganizacja systemu rządzenia i parlamentaryzmu. Gdy lud zrozumie konieczność takiej reformy i odpowiedniej akcji, działać będzie pewniej i szybciej, niż to się dzieło w jakimkolwiek kraju. W naszym planie leży sfaszyzowanie najpierw Wielkiej Brytanji, potem zaś północnej Irlandji. Działać będziemy prowadząc energiczną propagandę, organizując wiece, zebrania, defilady, pochody agitacyjne”.

„Ale — dodaje sir Mosley — upadek systemu obecnego może nastąpić zanim przystąpimy do akcji. Musimy zatem być gotowi do czynu i przystosować się do okoliczności. Liczę jednak, że nie będziemy zmuszeni do stosowania przemocy. Gdyby zaś sytuacja obecnie przeciągała się, przystąpimy do udziału w wyborach, aby zdobyć parlament. A liczymy, iż przy panujących obecnie nastrojach wśród ludności, otrzymamy znacznie większą ilość głosów, niż się tego mogą spodziewać nasi przeciwnicy”.

„Moim zdaniem — kończy sir Mosley — wszystkie kraje mają przed sobą dzisiaj perspektywę wejścia na drogę albo faszyzmu albo komunizmu. Kraje postępowe i cywilizowane obiorą faszyzm jako formę ustroju i rządów, kraje zaciągane i prymitywne mogą wejść na tory komunizmu”.

Tyle sir Mosley, który od skrajnej lewicy labour partii zawędrował na skrajne prawe skrzydło polityczne.

E. R.

Rewolucja przez technikę

Wizja przyszłości, której dzisiejsze pokolenie nie doczeka

Nawiązując do odbytego w tych dniach 3. Kongresu Paneuropejskiego w Bazylei, zamieszczamy poniżej streszczenie najnowszego dzieła duchowego twórcy i wodza Unji Paneuropejskiej, hr. Coudenhove - Kalergiiego p. t. „Rewolucja przez technikę”.

Korzenie nędzy europejskiej tkwią

w konieczności przymusowej pracy —

a nie w sprawiedliwości jej podziału. Myli się socjalizm, jeśli widzi jedynie w kapitalizmie przyczynę strasznej pracy przymusowej, pod ciężarem której ugina się Europa. — W istocie zużywa się tylko

znikomy ułamek nakładu pracy na cele

przemychu kapitalistów:

Włać część pracy służy do tego, by zamienić nieurodzajną część ziemi na glebę urodzajną, albo zimną na ciepłą, oraz by utrzymać na pewnym skrawku ziemi pewną liczbę ludzi, a to na takim skrawku, na którymby w drodze naturalnej nie znaleźli wogóle pożywienia.

Pobierdzili tę tezę doświadczenia, płynące z rewolucji rosyjskiej. Wywłaszczeniem niezliczonych bogactw cara i wielkich książąt rosyjskich, arystokracji i cerkwi

nie przełamano bynajmniej nędzy rosyjskich mas.

Jedynie zwycięstwo techniki potrafi wyzwolić naród Rosji: tylko węgiel i stal, elektryczność i siła motorowa.

Technika zapoczątkowała wyrażanie niewolniczej armji zwierząt domowych i niewolników ludzkich, — niewolniczą armją się przyrody. Jak pracownicy zamierzających wieków zapoczątkował oswojenie dzikich zwierząt, tak samo człowiek nowoczesny czyni usługami sobie siły przyrody. Dzięki takim zwycięstwom zdobył kiedyś człowiek północny dla siebie wolność, odpocznik i kulturę; nie przez zabijanie, przez wojnę, lub rewolucję — lecz przez wynalazki i pracę, duchem i czynem.

Dziś jest wynalazca większym dobroczyńcą ludzkości, niż

święty, niż mędrzec lub bojownik. Wynalazca samochodu uczynił więcej dla koni i zaoferował im więcej cierpień, udręczeń i gwałtów, niż wszystkie towarzystwa ochrony zwierząt na całym świecie. W Azji wschodniej wyzwoliła dziś takśowa automobilowa stutysięczne masy t. zw. „riksza-kulisów”, prowadzących upokarzających żywot zwierząt pociągowych. Opalanie okrętów ropą zaczyna wyswobadzać kojących w piekielnym gorącu palaczy okrętowych, wynalazca, który pracuje nad tem, by przez podział atomu stworzyć sztuczny węgiel, będzie może największym reformatorem ludzkości, albowiem wyswobodzi z podziemi miljonowe rzesze czarnych niewolników, którzy nawet państwo komunistyczne używać musi do roboty podziemnej. Chemik, któremu uda się przetworzenie drzewa na pożywny pokarm, wyzwoli ludzkość z najcięższego

Zmarła podczas egzekucji

W Tarnopolu wydarzył się tragiczny wypadek, który wywołał wśród mieszkańców miasta wielkie poruszenie. W mleczarni Sary Goldbergowej zjawił się egzekutor podatkowy i gdy Goldberga oświadczyła, że nie ma pieniędzy, otworzył szufladę, usiłując zająć znajdujące się tam kilka złotych. W czasie wynikłej sprzeczki Goldberga tak się zrytowała, że pękło jej naczynie krwionośne w mózgu. Kobieta zmarła. W pogrzebie wzięły udział wielkie tłumy ludzi.

jarzma, jakim jest głód. Lekarz, który przemoże chorobę raką, usunie więcej cierpień ze świata, niż najszczęśliwszy pacyfista.

Technika i przemysł stworzyły gigantyczne środowiska miejskie, technika i przemysł je niszczy. Nasza kultura jest bowiem kulturą wielkomięską, a zatem nienaturalną i nie zdrową, gdy atmosfera dzisiejszych metropolii zatrąwa i niszczy systematycznie ludzi na ciele, na nerwach i na duszy.

Przed stu laty nie było kraju bez ludzi, chodzących bosą. Dziś niema już kraju, w którym by mieszkańcy przeważnie obywali się bez obuwia. Dzisiejszy przepych przeobraża się, dzięki technice w jutrzejszy artykuł pierwszej potrzeby. Dziś jest mniejszość bogata, a większość uboga; jutro stosunek się odwróci. Dojdzie do tego, że ubóstwo zniknie. Celem techniki jest umożliwienie wszystkim ludziom takich warunków bytowania, jakimi cieszą się na razie milionerzy. Dlatego nie walczmy techniką przeciw bogactwu, lecz przeciw nędzy, nie przeciw niewolnictwu. Jej celem jest uogólnienie bogactwa, wolności, potęgi, odpoczynku, piękności, kultury i szczęścia, nie proletaryzacja, ale arystokracja ludzkości.

Rozumie się jednak, że podczas, gdy technika zmniejsza niebezpieczeństwo katastrof naturalnych, zwiększa ona nie-

bezpieczeństwo katastrof kultury. Przez nią staje się natura mniej niebezpieczna, ale i bardziej niebezpiecznym staje się człowiek. Ona opanowuje błyskawicę, ale zastępuje ją armatą. Ona ubezpiecza duże miasta przed katastrofami pożaru, ale wytwarza jednocześnie bomby ogniste i miotacze płomieni. Każdy postęp techniki przysparza ludziom nowych niebezpieczeństw. Wielkie wynalazki są zatem przeważnie nie tylko dobrodziejstwem, ale także i mordercą. Codziennie rośnie liczba ofiar wypadków automobilowych, lotniczych, czy kolejowych, a jednak śmielsze i tchórzliwe byłoby zniebawienie z powodu tego wyłączenia kolei, samolotów, czy samochodów.

Technika grozi nie tylko dramatycznymi katastrofami, ale działa jednocześnie jak skradająca się trucizna, jak jad na duszę nowoczesnego człowieka. Ona wytrąca go z ram przyrody, zabija jego zdrowe instynkty i przemienia go, stworzonego na podobieństwo Boga, na podobieństwo maszyny. Ona przemienia organizm w automat. Oskarżyciele techniki uznają swą zarzut mechanizacji ludzi zarzutem deformowania świata. Wszędzie górną ilość nad jakością; masowa produkcja wypiera rzemiosło, radio i gramofon wypierają koncerty i muzykę kameralną; kina zastępują dramat i operę. Ta ogólna mechanizacja i standaryzacja życia niszczy osobisty smak i indywidualizm artysty. Sztuka traci swą głębię, swój grunt, którym jest przemysł artystyczny. Zamierała źródła sztuki ludowej: stroje i tańce narodowe, pieśni i obyczaje ludowe, sztuka rodzima. Ich miejsce zajmuje niesmaczna, międzynarodowa fabrykacja masowa.

Ale: nie technika jest niebezpieczna, lecz tylko nadużywanie jej. Nie technika jest szkodliwa, lecz tylko nadużywanie jej. W ręku nowej etyki technika sama opanuje niebezpieczeństwa, które ją zagraża.

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia PP. Odbiorców, że ceny energii elektrycznej za miesiąc WRZESIEŃ 1932 roku, obliczone na dzień 7 października 1932 roku stosownie do §§75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 92,31 gr.

dla siły 34,19 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

Zarazem zaznacza się, że obliczona podług uprawnienia i podana powyżej cena nie wpłynie na zmianę dotychczas pobieranych cen za energię elektryczną.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
3-ci tydzień!
Ostatnie dni!

Człowiek, którego zabiłem

wg. powieści Rostanda. W rol. gł.: genialny **Lionel Barrymore**, uroczą **Nancy Carroll** i **Phillips Holmes**
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: Święto Morza i powrót s. p. por. Żwirki do Warszawy.
Początek o godz. 4-ej po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Pierwszy film w języku niemieckim. Areydzielo dźwiękowe przewyższające rozmachem, techniką i fabułą najsmielszy wymysł fantazji ludzkiej p. t.
„Braterstwo ludów” (Kameradschaft)
Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni na pogr. franc.-niem. Arcytwór genialnego **G. W. PABSTA**.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz aktualności krajowe. Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Największe areydzielo francuskiej produkcji. Wielki film piękna i radości życia p. t.
Niech żyje wolność
w realizacji najgenialniejszego reżysera współczesnego **Rene Clair'a**. Muzyka **Georges Auric**. Nadprogram???
Początek o godz. 4-ej po poł.

Chińczycy zdobyli Cicykar

Połączone wojska partyzanckie maszerują na Charbin

LONDYN, 10.10. (Tel. wł.). — Wojska partyzanckie połączyły się pod Cicykarem i po dwudniowych walkach zdobyły miasto.

LONDYN, 10.10. — Nadchodzą tu wiadomości o szczegółach zdobycia Cicykaru przez wojska partyzantów. Jak wynika z depesz, w piątek połączyły się pod Cicykarem trzy armie powstańcze: 10,000-ny oddział gen. Maa, który przybył z północy, maszerując wzdłuż rzeki Nonni, również 10,000-ny oddział gen. Su - Ping - Wena, który po zdobyciu stacji Manczuli i Chajlaru przemaszerował z zachodu, wzdłuż kolei wschodnio - chińskiej, oraz 8,000-na armia gen. Li, która przybyła pod

Cicykar ze wschodu, z prowincji Chulan (między Charbinem i górami Chingan). Po zaciętych walkach trwających przez piątek i sobotę, w ciągu których Cicykar przechodził czterokrotnie z rąk do rąk, partyzantom udało się zdobyć miasto i zmusić garnizony mandżurskie do odwrotu.

W ręce partyzantów wpadło przeszło 300 jeńców oraz znaczna ilość sprzętu wojennego.

W niedzielę rano, obsadziwszy Cicykar silną załogą połączonych wojsk partyzanckich pod naczelnym dowództwem gen. Maa, wymaszerowały w kierunku na Charbin.

LONDYN, 10.10. — Donoszą z Mukdena, że według wiadomości, pochodzących z głównej kwatery japońskiej armii partyzancka, maszerująca na Charbin jest doskonale uzbrojona i pozostaje w kontakcie z marszałkiem Czang - Sue - Ljan glem, który zasilą ją bronią, amunicją oraz oddziałami marszowymi. Organizacja jest posunięta tak dalece, że poszczególne oddziały partyzantów mają swe kadry w Chinach i uzupełnianie materiałem ludzkim odbywa się regularnie.

W Charbinie, odciętym przez władze mandżurskie od okolic, objętych powstaniem panuje popłoch. Krąży najsprzeczniejsze wersje. Według jednych pogłoszek armia partyzancka znajduje się w odległości 200 km., według innych Charbinowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Faktem jest, że od ty-

godnia Charbin fortyfikowany jest w gwałtownym tempie. Wzdłuż rzeki Sungari zbudowane są silne umocnienia polowe, zaopatrzone w baterie artylerii ciężkiej. Komunikacja odbywa się tylko w kierunku Kiryna i Mukdena.

(Przyp. red. Cicykar, zdobyty przez wojska partyzanckie jest ważnym punktem strategicznym, węzłowa stacja, leżąca w połowie drogi między Charbinem, a granicą sowiecką, nad rzeką Nonni, płynącą z północy i wpadającą do wielkiej rzeki Sungari. Nad rzeką Sungari leży Charbin, na brzegu wschodnim. W odległości kilkunastu km. na zachód, po drugiej stronie Sungari leży miasto Chulan. Zarówno Cicykar, jak i Charbin, leżą niemal w centrum nowej republiki mandżurskiej i są dwoma największymi, obok Kiryna, miastami po Mukdenie).

LONDYN, 10.10. — Jak donosi „Daily Express” wojska japońskie pod Ningunta między Mukdenem a granicą koreańską, przeprowadziły wielką akcję przeciwko chińskim partyzantom, organizacji Czerwonego Miecza. Chińczycy należą do tej organizacji uzbrojeni są tylko w miecze. Japońska piechota osadziwszy oddz. 400 ludzi nieposiadających żadnej broni palnej wybiła go do nogi z karabinów maszynowych. Ponadto japończycy spalili kilka wsi, których mieszkańcy dostarczali żywność powstańcom.

Wielka wygrana obecnej 5-ej klasy

Zł. 150,000.— na Nr. 65707

padła znowu w naszej Najszczęśliwszej Kolekturze

S. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Obywateli! Wrota szczęścia otwarte dla wszystkich!
Wzywamy Was do kupna naszych szczęśliwych losów!

Nowa taryfa celna ogłoszona ale wejdzie w życie dopiero za rok

Dzisiejszy Dziennik Ustaw przyniósł rozporządzenie p. prezydenta Rzplitej, ustanawiające nową taryfę celną przywozową. W odróżnieniu od poprzedniej taryfy celnej obecna zawiera około 5.000 stawek celnych, podczas gdy poprzednia posiadała jedynie około 1.800 stawek. Nowa taryfa jest oparta na doświadczeniach życia gospodarczego kraju oraz na

istotnych wymaganiach głównych działów gospodarstwa krajowego, t. j. rolnictwa i przemysłu i ma zabezpieczyć oraz umożliwić naturalne możliwości rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Nowością w tej taryfie jest istnienie w niej dwóch kolumn stawek celnych. Jedną z nich ma być stosowana do towarów, pochodzących z krajów, z którymi Polska posiada umowy handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania, bądź też specjalne umowy o stosowaniu do danego państwa w całości lub częściowo tej właśnie kolumny.

Konstrukcja nowej taryfy została oparta w zasadzie na wzorze wypracowanego przez specjalny podkomitet rzeczoznawców w Genewie projektu ujednolitej nomenklatury celnej, mającej w przyszłości obowiązywać we wszystkich państwach świata.

Nowa taryfa celna wejdzie w życie po upływie roku od dnia jej ogłoszenia, a więc z dniem 11 października r. 1938. W ciągu tego roku państwa zainteresowane w ożywieniu handlu z Polską, będą miały czas na przeprowadzenie rokowań i unormowanie swych stosunków z naszym krajem.

Dokoła nowej taryfy celnej radio niemieckie zrobiło dość dużo hałasu.

Węgry głosowały za Polską przy reelekcji do rady ligi narodów Oświadczenie posła Węgier w Warszawie

W rozmowie z przedstawicielem agencji „Iskra” poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Węgier w Warszawie, p. Piotr de Matouska zaprzeczył kategorycznie wiadomościom prasowym, jakoby delegat Węgier w lidze narodów głosował przeciwko wyborowi Polski do rady ligi.

Min. de Matouska oświadczył, iż „wspomniana wiadomość prawdopodobnie pochodzi z tych źródeł, które niechętnie patrzą na tradycyjną przy-

jaźń polsko - węgierską. W związku z podaną przez jedno z pism polskich wiadomością, jakoby Węgry głosowały przeciwko ponownemu obiorowi Polski do rady ligi, uważam za potrzebne oświadczyć, na podstawie informacji z najkompetentniejszych źródeł, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw. Delegat Węgier poparł swoim głosem reelekcję Polski, co wynika z dobrych stosunków, które łączą nasze dwa narody”.

Pomnik, park i kaplica staną na miejscu katastrofy Żwirki

MORAWSKA OSTRAWA, 10.10. (PAT). — W czeskim Cieszynie odbyło się zebranie porozumiewawcze między polskim komitetem bu-

dowy pomnika ś. p. lotników Żwirki i Wigury, a delegatami czesko-słowackiego komitetu z Brna. Postanowiono, że pomnik wzniesiony zostanie przez oba komitety, które w tym celu wylonią wspólny wydział.

Pomnik, który ma być z jednej strony hołdem dla tragicznie zmarłych bohaterów, a z drugiej wyrazem żłbitenia narodu czeskiego i polskiego, stanie w pobliżu miejsca katastrofy, na wzgórzu kościelewskim, obok szosy, wiodącej z Cieszyna do Ostrowy. Samo miejsce katastrofy zamienione zostanie na park, w którym wzniesiona zostanie kaplica. Postanowiono dołożyć starań, aby odsłonięcie pomnika mogło nastąpić w pierwszą rocznicę katastrofy.

Arbitraż rządowy rozstrzygnie spór w gazowni stołecznej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przez cały dzień dzisiejszy pod przewodnictwem głównego inspektora pracy inż. Klotta trwały się rokowania w sprawie strejku gazowników. Insp. Klott zaproponował arbitraż rządowy. Delegaci gazowni-

ków odwołali się do walnego zgromadzenia, które o godz. 2 w nocy jeszcze trwa, ale niewątpliwie zapadnie decyzja, przyjmująca arbitraż. Dalszy ciąg rokowań jutro, a spodziewać się należy, że pojutrze pracownicy przystąpią do pracy.

Pożar rafinerji nafty Miljony litrów zniszczone

PARYŻ, 10 X. (PAT). Wielki pożar, jaki wybuchł wczoraj w nocy w rafinerji nafty w pobliżu La Rochelle trwa dotychczas. Wszystkie zbiorniki zostały zniszczone. Nafta płynąca kanałami, izolującymi kadzie, płonie nadal. Pożar został zlokalizowany, tak że niema niebezpieczeństwa przetrzeżenia się ognia na sąsiednie rafinerje.

W chwili wybuchu ogółem w magazynie rafinerji znajdowało się 2,390.000 litrów benzyny, nafty i benzolu. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

RADOM, 10.10. (PAT). — Panujący od dłuższego czasu na terenie Radomia dym brzuszny nie ustępuje. Ostatnio zanotowano znowu 30 wypadków zachorowań.

Zastrzelony prze- mylnik przy przekraczaniu granicy

KATOWICE, 10.10. (PAT). — Funkcjonariusze straży granicznej na odcinku granicznym w pow. lublińskim zauważyli 8 przemytników, przekraczających nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Przemytnicy wezwani do zatrzymania się nie reagowali i poczęli uciekać, wobec czego strażnicy użyli broni palnej i zastrzelili jednego z uciekających. Zastrzelonym okazał się 29-letni zawodowy przemytnik Józef Klimas, pochodzący z pow. częstochowskiego.

Rozruchy bezro- botnych w Królewskiej Hucie

KRÓLEWSKA HUTA, 10.10. (PAT). — W ub. sobotę, w Małej Dąbrowie doszło do zajść na tle niewypłacenia w całości zasiłków dla bezrobotnych. Bezrobotni domagali się ekwiwalentu 50 proc. za siłków w bonach żywnościowych, na co gmina nie zgodziła się. Wobec odmowy tłum w liczbie około 500 osób poczęł demonstrować. Demonstrantów rozproszył oddział policji.

Tragedja

19-letniego młodzieńca

WARSZAWA, 10.10. (PAT). — 19-letni Henryk Neuman, popełnił samobójstwo, wyskakując z okna. Przed 6-ciu laty nieszczęśliwy poddany był trepanacji czaszki, po czym stopniowo zaczął ślepnąć. Jednocześnie z tem rozwijał się w nim rozstrój nerwowy i zaczęły się powtarzać ataki epileptyczne. — Wczoraj po takim ataku nieszczęśliwy, ostatnio już zupełnie ociemniały, odebrał sobie życie.

Uruchomienie „Dnieprostroju” największego źródła siły elektrycznej

RYGA 10 X. Władze sowieckie poczyniły obszerne przygotowania w związku z uruchomieniem wielkiej elektrowni na Dnieprze („Dnieprostroj”), które ma być dokonane bardzo uroczystością w dniu dzisiejszym.

Calej uroczystości nadano charakter propagandy pięcioletniego planu gospodarczego. Komisarz wojny Woroszyłow

wystosował do robotników i organizacji komunistycznych Dnieprostroju obszerny telegram, w którym podnosi znaczenie nowej elektrowni dla przemysłu i obrony kraju, apelując do robotników, aby w dalszym ciągu obok armji czerwonej, byli bohaterami na froncie gospodarczym.

Stalin, do którego wystosowano specjalne zaproszenie, nie przybył na Ukrainę i nie weźmie udziału osobiście w uroczystości. Nadesłał on pismo, w którym twierdzi, iż wskutek nawału pracy nie może przybyć na uroczystość uruchomienia Dnieprostroju. Dyktator sowiecki nazywa nową elektrownię dnieprowską fundamentem wielkiego pałacu socjalizmu.

Epidemje w Gdańsku

GDANSK, 10.10. (PAT). — Ze względu na znaczną ilość zachorowań wśród młodzieży szkolnej na różne choroby zakaźne, głównie na dyfteryt, władze szkolne na terenie w. m. Gdańska zarządziły przedłużyć obecne wakacje o 12 dni t. j. do 24 b. m.

Wilhelm Miklas



urzędujący od grudnia 1928 r. prezydent Austrii, kończy 15 października 60 lat.

Młodociany morderca

Jednym pchnięciem noża zabił swą ofiarę

(Marysińska 13) miał ustaloną opinię zawalidrogi i awanturnika wśród szerokiej opinii swej dzielnicy. Awantury i zaczepki jego zatrzymywały życie lokatorów domu, w którym mieszkał. Jedynie 53-letni Franciszek Stachlewski wyrażał się o nim z lekceważeniem, mówiąc, że „petaka” należy położyć na kolano i rozprawić się z nim tak, aby raz na zawsze oduczyć

go od awantur. Lekceważenie takie nie podobało się Rybarczykowi.

Wczoraj około godz. 11 w nocy Rybarczyk wszedł do mieszkania Stachlewskiego i począł mu czynić wymówki. Stachlewski na jego słowa zareagował odwróceniem się, wówczas wyprowadzony z równowagi Rybarczyk ugodził go w plecy nożem tak niefortunnie, że rany w kregosłup Stachlewski martwy osunął się na podłogę.

Rybarczyk z narzędziem zbrodni w ręku pobiegł do mieszkania. Na krzyk rodziny zamordowanego zbiegli się sąsiedzi, którzy na wieść o zbrodni usiłowali dokonać samosądu

nad mordercą, przypuszczając szturm do mieszkania Rybarczyka. Wezwana policja nie dopuściła do samosądu i pod silną eskortą przewiozła go do urzędu śledczego. Dochodzenie prowadzone jest w trybie dożywotnim. (p)

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonywane efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

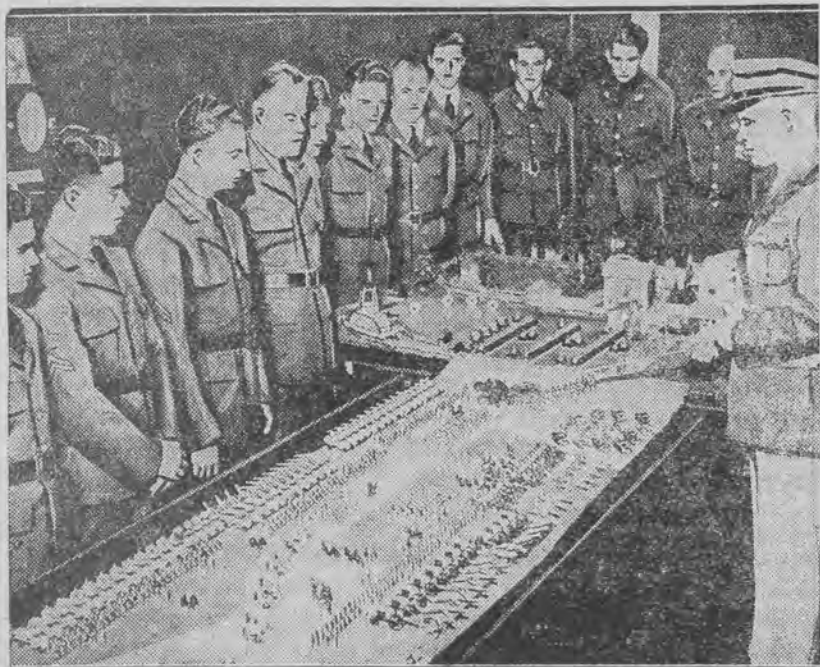
Tel. 126-89.

Dr. Schacht



b. prezydent Banku Rzeszy, jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko komisarza Rzeszy dla przeprowadzenia redukcji wielkich pensji w przedsiębiorstwach subwencjonowanych.

Manewry na sali



Członkowie gwardji narodowej w Stanach Zjednoczonych pobierają w sali wykładowej naukę taktyki wojennej, posługując się ołowianymi żołnierzami, armatkami i modelami samolotów.

OKULARY

KOMPASY

CYRKLE

PRZEBORY DO KREŚLENIA

SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.

PIOTRKOWSKA 33.

TEL. 222-23

Najwyższy policjant niemiecki



urzędujący w Trewirze, mierzy aż 2.05 mtr. wysokości.

Historyczny moment



Uroczyste podpisanie japońsko-mandżurskiego paktu przyjaźni przez gen. Muto (siedzi na lewo) i premiera państwa Mandżukuo, Cheng - Hsiao - hsu (siedzi na prawo).

24 wyroki skazujące

w procesie komunistycznym w Grodnie

GRODNO, 10 X. (PAT). Sąd lat więzienia, 2 oskarżonych okregowy w Grodnie rozpatrywał sprawę Włodzimierza Sołowiewicza i 23 towarzyszy, oskarżonych o działalność komunistyczną. W wyniku rozprawy sąd skazał Sołowiewicza na 6

po 5 lat więzienia, 4 po 4 lata, 5 po 3 lata i 9 po 2 lata więzienia, pozostałych zaś na półtora roku więzienia. Wszyscy pozbawieni zostali praw obywatelskich.

PAWEŁ MARGUERITTE

Na pomoc

Na przeciwnym brzegu rozległ się rozpaczliwy krzyk. Korpułentna dama w barwnym neogłizie, z białą parasolką w ręce, biegła po wybrzeżu, załamując ręce i wołając z całych sił: — On tonie! Na pomoc! On tonie!

Wybrzeże o tej porze było puste. Mieszkańcy domków nadbrzeżnych siedzieli przy śniadaniu. Wkońcu otwarto gdzieś okno i ukazały się w niem wystraszone twarze. Robotnik, pracujący na wale, zbiegł po stromej pochyłości. Za nim pobięła jego żona. — Ogrodnik skoczył do łódki i zaczął rozglądać się, przystaniając oczy dłonią.

Dama z parasolką wołała jeszcze głośniej: — Na pomoc! On tonie! On tonie!

— W imię Boże! — krzyknął ogrodnik, nie ruszając się z miejsca. I czerwony na twarzy tupął nogami, chwiał się w łódce i z zapartym tchem śledził wypadki. Ale błąd lek nie

pozwolił mu iść z pomocą tonącemu.

O dwa kroki od niego śledził przebieg wypadków robotnik, wykrzykując raz po raz: — O! Widzę głowę! Widzę czarne włosy! Trzymaj się dzielnie! Odwagi! Ach, Boże!

Wyrwał się z rąk żony, która kurczowo starała się go zatrzymać, rzucił bluzę i jak echo powtórzył za ogrodnikiem: — W imię Boże!

Krzyk damy na drugim brzegu był coraz bardziej przeraźliwy. Ryk rozpacz bez słów, ostre, ogłuszające tony rozdzierały ciszę świeżego krajobrazu i rzeki, płynącej spokojnym nurtem.

Państwo Noury, rodzina ciesząca się ogólnym poważaniem, zerwali się od stołu i poczęli zachęcać ogrodnika, nawołując: — Naprzód, Eugenjuszu, naprzód!

Robotnik, obnażony po pas, wskoczył do łódki i, ściągając silniej rzemień u spodni, rzucił na ogrodnika:

— No, chodźże Eugenjuszu! Ruszajże!

Zona robotnika wołała płacząc: —

— Powstrzymajcie mego męża! O nieszczęście nie trudno! Kto się naraża na niebezpieczeństwo, może łatwo zginąć. Alboż on zna tę panią?

Wreszcie udało się panu Noury odwiązać łódkę. Skoczył do niej, chwycił za wiosła i zaczął kierować łódkę w stronę damy z parasolką, która ochryplszy z krzyku, stanęła w pozie tragicznej, z ramionami wysoko wzniesionymi.

Robotnik, stojąc na przedzie łódki, gotów był każdej chwili skoczyć do wody. I gdy tak stał — krępy, z brodą przystrzyżoną, czarnymi oczyma i nosem psa myśliwskiego — podobny był do mądrego zwierzęcia, leżącego na czatach.

— Odwagi! — wołał pan Noury. — Zbliżamy się!

Nagle ogrodnik krzyknął: — Ach, nieszczęście! Czarna głowa znikła! Tam, na lewo!

Plu! Bulgot i rozpryskujące się krople...

Robotnik, nie mogąc dłużej wytrzymać, skoczył do wody. Z brzegu, który przed chwilą opuścił, rozległ się przeraźliwy krzyk. To żona robotnika krzekała, załamując ręce:

— Janie! Wraca! Janie! Janie!

Ale Jan nie słuchał; nurkował, wypływał wodę i, zdawało się, że tylko z trudem utrzymuje się na powierzchni. Zdławionym głosem zawołał: — Siłowie! — potem uczynił kilka rozpaczliwych ruchów, szepnął: — Jezu! — i znikł w nurtach rzeki.

— Draga! Draga! — zawołał pan Noury, a twarz jego okolona siwymi włosami, stała się biała jak płótno jego koszuli. Dama z parasolką umilkła. Nie zachoma, jakby skamieniała z przerażenia, patrzyła na straszne zamieszanie i na zatonięcie robotnika. Tymczasem żona robotnika, otoczona gromadą ludzi, jeszcze ciągle wołała rozpaczliwie:

— Janie, wracaj! Wracaj!

Niesamowicie brzmiał ten apel skierowany do człowieka, który nie mógł już wrócić. Albowiem robotnik nie wrócił, nie wrócił już nigdy. Naprawdę pan Noury i ogrodnik przeszukali wodę w tem miejscu, gdzie robotnik zatonął, napróżno szukali, idąc z prądem rzeki. Także inne łódki przyłączyły się do nich. Na jednej z nich zawodziła, załamując ręce, żona nieszczęśliwego:

— Proszam go! Nie chciał

mnie słuchać! Przecież to nie możliwe! On nie mógł zginąć!

Wreszcie pan Noury, trupiobłady, skierował łódkę w stronę korpułentnej damy z parasolką, która stała na brzegu jak przygwożdżona. Nikt jej nie znał, nie pochodziła z tych stron. Gdy pan Noury stanął przy niej, zdjął kapelusz i rzekł zeiszonym głosem:

— Co za straszne nieszczęście, dwie ofiary! A ten nieszczęśliwy ojciec rodziny, który poświęcił się, by ratować życie tej osoby...

Zbity z tropu miłozieniem damy, zapytał:

— Czy to ktoś z rodziny pańskiej? Mąż? Syn?

Dama milczała. Nie wiedząc właściwie, co mówić, ciągnął pan Noury:

— Porządny człowiek, ojciec rodziny; był zapewne po śniadaniu, uder serca... Czy może to samo nieszczęście przydarzyło się pani... pani krewnemu?

Wtedy nareszcie odezwała się dama:

— To nie był mój krewny. — To był mój... pies.

I rzekłszy to, oddaliła się szybkim krokiem. Ale do uszu jej dolatywał płacz świeżo wdowiłej kobiety i pomruk burzenia.

Wspomnienia wakacyjne

Miły pobyt w uzdrowisku śląskim

JASTRZĘBIE — ZDRÓJ

Zbliżamy się do królestwa podziemi: kopalnie węgla, Śląsk, Kato wice, Jastrzębie — Zdrój: cel naszej podróży. Wychodzimy z wago nu napół zaciekawieni (pierwszy raz jestem w tych stronach Polski) napół zniechęceni, zmęczeni... A myśli cisną się, pytają: czy też znajdziemy tu w tym oddalonym zakątku ku to czego nam trzeba dla zrujnowanego zdrowia i skołatanych nerwów?

Idziemy więc z dworca szeroką, wyasfaltowaną jezdnią (z obu stron wysokie, piękne drzewa), która ni by długa wstęga wije się pagórko wato i prowadzi wprost do Zdroju, a i dalej, dalej aż do Moszczenicy. Wózek naładowany naszymi walizkami popychają dzieci „bagażowego” zachwycone nową zabawą. „Lepszych” gości prowadzi się przez dewszystkiem do hotelu „Europejskiego”, gdzie rzeczywiście narazie lokujemy się, bo kwestja wygodnego wypoczynku jest chwilowo najwazniejsza.

Okazuje się, że hotel w zupełności zasługuje na swą nazwę. Naza jutrz po rozproszeniu się porannych oparów, rozświecony dzień ukazuje nam doskonale wypoczętym, w sympatycznym oświetleniu cały „budynek”. Rozglądamy się wokół. Przed nami domy, bynajmniej niebanalne, wille, stare i nowe gmachy, gdzie każdy może sobie dobrać pokój z wygodnym materacem i czystą pościelą. Dalej po drodze do parku zdrojowego, na wzgórze — wszystko na tle zieleni — widnieje klasztor, obok przynależne wille z pięknymi utrzymanymi ogrodami, gdzie również zamieszkuje część kuracji szów.

Na jednej z przecznic trudno wprost nie zauważyć zdaleka kolo salnego budynku — to sanatorium im. marsz. Piłsudskiego. Siła rzeczy muszę w tym miejscu wspomnieć o tem jak pewien stary, a rzekłby mieszkaniec Jastrzębia Zdroju opowiadał mi, że pamięta on tę miejscowość jeszcze „skromną wioską”, jak pierwsze większe budynki postawili i jak tę wodę „wynalili” (pierwsze źródła odkryto tu w r. 1856), wogóle jak to wszystko było inaczej, a zmieniło się dopiero wtedy, gdy marszałek wybudował to sanatorium, a potem i tę drogę sobie wyasfaltował.

Zostawiam mego interlokutora w tem mniemaniu, bo przecież to nie zmienia postaci rzeczy, a ważnem jest, iż zakątek ten obcy nam zupełnie przed wojną, postąpił od tego czasu ogromny krok naprzód. Gmina jak i dyrekcja i cały zarząd nie szczędzą starań i pracy — możemy też śmiało rokować zdrojowi sku o tak wysokiej wartości swych wód, a położonemu w miłym ustroju o przepysznych jarach — szybki dalszy postęp i rozwój. Naturalnie, nie bez tego, że są tam jeszcze różne usterki i braki, które jak mnie poinformowano, mają być w najbliższym czasie usunięte, względnie uzupełnione.

Ale oto drogowskaz z napisem „do Casina domu Zdrojowego” ale ja o niebotycznych drzewach wprowadza nas do parku. Zarząd zdrojowy, lazienki nowe i stare znaczenie niżej położone.

Dwóch poważnych lekarzy zdrojowych, stojących na czele, nosi się z zamiarem wprowadzenia różnych nlepszeń — urządzenia wygodnej leżalni do wypoczynku od razu po kąpiel borowinowej, kwaso - węglowej czy solance. W sali inhalacyjnej mają być zastosowane najbardziej nowoczesne zmiany, jak również i przy zabiegach hydromineralnych, a wszędzie dobru na, najdokładniej wyszkolona służba kąpielowa.

Z czterogodniowego pobytu

mego wyniosłam nader sympatyczne wrażenie, a fakt którego nie mogę przy okazji pominąć, utrwalit mnie w przekonaniu, że doprawdy serdecznie i życzliwie się nami opiekują. Oto przykład: gdy w niedzielę wybrałam się na hydropatię, nie wiedząc, że dnia tego pawilon jest nieczynny, zauważył mnie jeden z p lekarzy; opłacało mu się uruchomić wszystko, odszukać kąpielową, ażeby tylko kuracjuszka nie została zawiedziona.

Widzę też wokół twarze zadowolone; ludzie starzy i nawet liczni chorzy, których przywożą na wózkach do lazienek, świadczą swa pogodą, że pełni są silnej wiary w powrót do zdrowia.

Przez cały dzień trwa, a zaczyna się już od samego rana, ruch koło pijalni. Obowiązkowo zapisujemy w de, która wprost cudownie działa na żołądek. Ściągają też tutaj młodzi i starzy. Na kwietniku wokół ułożono literę w wielki napis: „Pił cie Jastrzębiankę — zdrowie wróci”.

Zaopatrzwszy się jeszcze w kiosku w gazetę, zmierzamy ku jednej z bardzo licznych a wygodnych ławek, by trochę na uboczu odpocząć.

Z oddali przysłuchujemy się b. dobrej orkiestrze, która w tej chwili właśnie przygrywa na deptaku, ogarnia nas miły nastrój nieczem smakuje przy kieliszku starego węgryna — słońce przezierające przez wielkie konary drzew, wygrzewa nas, wypieka. Dla ochłody usuwamy się bardziej w cień; słońce wyzłaca tylko wszystko wokół.

Tuż w pobliżu znów urządzone są korty tenisowe, gdzie można podziwiać wydoskonalonych sportowców — tenisistów, lub też samemu zaprawiać się do gry pod kierunkiem wytrawnego instruktora. Pobliskie spacery tuż poza obrębem rozległego parku dostarczają nam znów innych atrakcji. Najbliższej mamy plażę ze stawami. Okoliczne wioski stanowią dla kuracji, lubiącego dalsze spacerować, ciekawych wycieczek; mają one ciekawe zabytki, np. Moszczenica ma swój stary, bo pięćset lat liczący kościółek zresztą b. ładny, wokoło którego na małym cmentarzu ku spoczywają polegli na wojnie.

A oto znak czasu: gdy znużeni po dość długim spacerze, w zamiarze posilenia się odszukaliśmy wreszcie polecana gospodę — niestety prócz piwa i surowego mleka właścicielka nie mogła nas uraczyć „Kryzą” jest, powiada, i niema dla kogo rozpałać ognia, no i żadne obietnice zapłaty nie mogły jej skłonić do przygotowania kawy, czy też herbaty przed 8, kiedy to się „wieczera”. W powrotnej drodze jakaś zamożniejsza hoża wieśniaczka wyniosła nam przed swój murewany domek dwa kubki doskonałej maślanki.

Dla uzupełnienia pragnę jeszcze dodać, że stale co wieczór odbywa się w Jastrzębiu Zdroju dancinگی w pięknej sali Casina. Dyrekcja dba w miarę możliwości o urozmaicenie pobytu. Pod koniec sezonu odbył się bal akademicki, b. udany, a na zakończenie zabawa nazwana „żniwowa”. Dekoracje sali, przy pominaly nam żywo te uświęconą tradycję, to też bawiono się ochoczo. A ślączki o twarzach ożywionych nazajutrz jak zwykle przy źródle opowiadały swym językiem mimowoli wzbudzającym w nas śmiech, jak ta „pomazany rogalek” jadła, a tamta „natargala kwiatów i tak wonięją”.

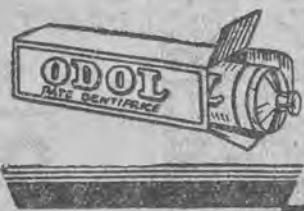
Cóż z tego, jeśli pewnie nieraz pojęcia, jak i sam język ślązaków pozostawiają coś do życzenia, wszak 600 lat jarzma niewoli zupełnie jeszcze swego piętna zetrzeć nie zdołało. Jakże jednak dumne są te matki, że ich dzieci już zupełnie poprawnie mówią i myślą po polsku.

Z.

Pani dostawca
potwierdzi Pani,



że ODOL
został uznany na
podstawie ostatnich
wyników naukowych badań
za najdoskonalszy środek
do pielęgnowania zębów i
jamy ustnej.



ODOL

Jak umierali poprzednicy Gorgułowa? Polityczni zamachowcy i ich losy na szafocie i w lochach więziennych

Stracenie rankiem 14 września zamachowca i mordercy prezydenta Doumera, Gorgułowa, przywodzi na pamięć momenty z życia i śmierci jemu podobnych poprzedników — morderców politycznych. W bezpośrednim związku z ich przestępstwem działaniem stoja szczegóły ich śmierci — stracenia. Moment psychologiczny — jak umierali — i jak to czasem naszym przekazały pożółkłe kartki gazet — nie może być bez znaczenia.

Pominiemy tu królobójców wieków XVI do XVII. Źródłem ich zbrodni były przeważnie momenty religijne, a sposób stracenia wśród niehumanitarnych męczarni odpowiadał barbarzyńskiemu duchowi czasu. Trudno zresztą ocenić z perspektywy wy dnia dzisiejszego motywy, które kierowały mordercą i intencje sędziego, ferującego wyrok. Już o wiele łatwiejszem będzie zadanie oceny zbrodni z przed stu lat. Wyrazistość obrazu nie zdoła się jeszcze zatrzeć

Zawnego styczniowego wieczoru roku 1858, wybrała się francuska para cesarska, Napoleon III i cesa-

Rehabilitacja prof. Kulczyckiego

Warsz. koresp. „Głosu Poranna go” telefonuje:

Sąd obywatelski, który zebrał się dla rozpatrzenia zarzutów przeciw leaderowi N. P. R., prof. Kulczykowskiemu wydał wyrok rehabilitujący. W skład sądu wchodził gen. Gruber, były minister Dąbrowski, prof. Lutowski i adw. Szumański.

Jak sobie czytelnicy przypominają, w czasie procesu brzeskiego wystapiono przeciwko prof. Kulczykowskiemu z zarzutem, że w czasie przedwojennych znajdował się on na usługach obcego państwa. Prof. Kulczycki w procesie brzeskim zeznał jako świadek odwodowy.

rzowa Bugenja, do Wielkiej Opery paryskiej.

Nagle panika! W miejscu, gdzie przejeżdża pociąg cesarski, przerażająca detonacja. 200 rannych i 12 trupów pada rannych bombami.

W kilka godzin po wypadku policja aresztuje zamachowców. Są to Gomer, Rudio i ich przywódca Feliks Orsini, Orsini, typ południowca, wysoki, twarz piękna, czoło wysokie, rysy wybitnie szlachetne, wywierał na swem otoczeniu niezwykle korzystne wrażenie, nie zależnie od tego czy będą to mężczyźni czy kobiety.

Mordował po to, by ukarać Napoleona za zaniechanie poparcia ruchu wolnościowego we Włoszech.

Jest tu pewna różnica między kanciarzem Gorgułowem a pięknym Orsinim. Umierał on jako republikanin, dumny ze swojej idei. Gdy podano mu tradycyjny, ostatni kielich rumu, wzniósł go z okrzykiem: „Na pańska cześć i szczęście dyrektorze więzienia”. W drodze na szafot uspokaja towarzysza, przejętego grozą chwili: „Spokoju, towarzyszu, umieramy przecież za sprawę”. Obaj mieli na sobie długie, białe szaty ojcobójców, na głowach czarne szale.

Na parę kroków przed szafotem Orsini zaczął śpiewać refren starej piosenki rewolucyjnej: „Za ojczyznę pozwólcie nam umrzeć”. I zamilkł. Gdy już głowę położył pod topór szafotu, zawołał głosem wyraznym i spokojnym: „Niech żyje Francja, niech żyją Włochy!”

Mimo swego zbrodniczego czynu zdobył Orsini u wielu sympatię. Dziś jeszcze jeden ze znanych zają zdów w Zurychu (Szwajcaria) nosi na godle swem udatą podobiznę Orsiniego. Jakże wymownem jest wrażenie, jakie wywarł ten rewolucjonista na swych współczesnych.

Warto wspomnieć o innym zamachowcu, również włosku, Bresci. Gaetano Bresci był niezwykle ak-

tywnym anarchista. Emigruje do U. S. A. i osiedla się w mieście Patterson, twierdząc anarchizmem. Pracuje w fabryce kapeluszy. Pewnego dnia opuszcza żonę i dzieci, by zrealizować plan, z którym nosił się od dłuższego czasu. Wyjeżdża do Włoch, aby zamordować króla Umberta. Plan ten urzeczywistnia 29 lipca 1900 w mieście Monza, zabijając króla trzema strzałami. Włochy wówczas nie znały kary śmierci. Gnił więc do końca życia w podziemiach, żywiąc się chlebem i wodą. Wśród ciemności nieprzeniknionych mówić mu wolno z własnym „ja”, gdyż i dozorca pod grozą kary nie wolno zamienić z więźniem ani słowa. Po kilku latach wreszcie umiera.

Niewyjaśnioną pozostała zagadka anarchisty Luccheniego, również włoska. Jesienią roku 1898 morduje on cesarzową austriacką Elżbietę. Narzędziem zbrodni był sztylet, a gościny udzieliła mu Szwajcaria. Jakie pobudki nim kierowały, to pozostało jego tajemnicą. Zawziętość i upór charakterystyczny dla niego — „Gdyby mi się było nie udało, zacząłbym na nowo”.

Kanton genewski nie znał kary śmierci, wtrącając go więc do więzienia. Saint Antoine. Coraz częściej dostaje napadów wściekłości. Żąda wolności, a gdy mu jej odmawiają — sięga po nią sam. Uwalnia się istotnie z więzów doczesnych. Pewnego ranka znajduje dozorcę już tylko zimne zwłoki. Popelnil samobójstwo przez powieszenie.

Dr. med.
ROMAN BORNSTEIN
Chor. wewnętrzne i nerw.
(specj. Przemiana materji)
powrócił
Traugutta 9, od 4 1/2 — 7 1/2 r. e.
Tel. 223-06.

Wiadomości bieżące

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojkowego przy ul. Zawadzkiej 11, mężczyźni urodzeni w 1912 roku, zamieszkali na terenie II komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R do Z, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A do F.

Jutro powinni się zgłosić do spisu mężczyźni, zamieszkali na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, oraz mężczyźni zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G do J.

Tragedje wielkomięskie

W dniu wczorajszym na ul. Leszno 10, przechodnie znaleźli paczkę owiniętą w stare gazety. Po rozwinięciu okazało się, iż w paczce znajduje się trup noworodka płci męskiej, liczącego około 3 miesięcy ze śladami uduszenia.

Powiadomione o tem władze policyjne wszczęły poszukiwania za zbrodniczą matką.

W domu przy ul. Kielma 22, pod czas wydobywania nieczystości z dołu biologicznego wydobyto trupa noworodka płci żeńskiej będącego w rozkładzie.

Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ujęcia matki.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9); B. Gluchowski (Narutowicza 6); E. Hamburga (Głów na 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91); L. Steckela (Limanowskiego 37).



Rewizje osobiste na ulicy

Wady nowej ustawy o egzekucjach podatkowych

Nowe rozporządzenie rady ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, obostrzające wydatnie dotychczasową procedurę w stosunku do płatników, wywalało wśród najszerzych rzesz społeczeństwa zaniepokojenie. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 października r. bież.

Zezwała ono sekwestratorom nie tylko na przeszukiwanie mieszkań płatnika, zrewidowanie schowków, ale również i na zrewidowanie kieszeni płatnika poza domem.

„Organ egzekucyjny — czytamy w rozporządzeniu — w każdym miejscu może przeszukać odzież zobowiązanego (płatnika), jednak tylko na specjalne polecenie urzędu skarbowego, wydane w przypadku, gdy zachodzi podejrzenie, że przedmioty, które płatnik ma przy sobie, chce on usunąć od egzekucji. Przeszukania odzieży u kobiet winna dokonać kobieta, wezwana przez urząd egzekucyjny”.

Dokonanie rewizji osobistej na ulicy i t. p. stanie się więc czemś tak naturalnym, jak zapalenie papierosa u przechodnia. O każdej porze i w każdym miejscu sekwestrator ścigać będzie płatnika, jak zwierzyne, by wydostać od niego należność za podatek. Wystarczy opinia egzekutora podatkowe-

go, który oświadczy, iż podejrzewa płatnika, iż ma przy sobie większą gotówkę, a zalega mimo to w podatkach, aby urząd skarbowy wydał zezwolenie na zrewidowanie biednej ofiary.

W takich warunkach gorliwość sekwestratorów może posunąć się zbyt daleko i przyczynić się do powstania wielu skomplikowanych sytuacji. Bo przecież niema człowieka, który z takich, czy innych przyczyn nie ma przy sobie pieniędzy, wystarczających na zaspokojenie pretensji urzędu skarbowego. Ale czy pieniądze te



Do nabycia we wszystkich księgarniach

Feljetony literackie

Dzisiaj z racji święta amerykańskiego ku uczczeniu Kazimierza Pułaskiego, naszego dzielnego sławnego rodaka, kwadrans literacki będzie poświęcony pamięci bohatera.

Jutro o godzinie 19.30 będą mogli radioluchacze wziąć udział w ciekawej audycji literackiej w radio. Będzie to recytacja poezji o Warszawie, omawiane uprzednio i kolejno przez znanego młodego poeetę p. Janusza Stępowskiego w feljtonie literackim p. t. „Na warszawskim Parnasie”.

Dnia 14. X. w przerwie koncertu z Filharmonii warszawskiej krytyk literacki p. Leon Pomirowski mówił będzie przed mikrofonem o „postępie w literaturze” w sensie pogłębianego zmagania się przeszłości z teraźniejszością, na tle którego występują jaskrawiej wartości dnia dzisiejszego. (r)

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

mogą być skonfiskowane przez sekwestratora? Powiedzmy, że pracownik zalega w podatkach, gdyż mało zarabia, utrzymuje rodzinę i płaci drogie komorne. Sekwestrator, aby zainkasować należność, może pracownika takiego przyłapać w momencie, gdy wraca z biura z tygodniową, czy półmiesięczną pensją. W ten sposób pracownik pozbawiony zostaje możliwości dawanania rodzinie na życie. Czy to jest słuszne?

Albo weźmy inny przykład: kasjer czy inkasent, który na nieszczęście zalega z jakimś podatkiem odbierze dla przedsiębiorstwa, w którym pracuje pieniądze z banku, lub od klienta. Egzekutor schwyłszy nieszczęsnego kasjera byle gdzie, aby poddać go rewizji osobistej i zabrać cudze pieniądze za prywatny podatek.

Tak samo powstaną komplikacje przy odbieraniu pieniędzy cudzych, przechowywa-

nych często przez obywateli w domu.

Wystarczy również schwytać na schodach lokatora, niosącego należność za komorne. Na schodach wolno również rewidować.

Takich przykładów można by było przytoczyć wiele.

Według nowowprowadzonych porządków każdy obywatel, zalegający z jakimś podatkiem, może być w ten czy inny sposób o każdej porze i w każdym miejscu poddany rewizji osobistej.

Nie ulega kwestii, że wykonanie wspomnianego rozporządzenia napotka na protesty i sprzeciwy. Organizacje gospodarcze wypowiedziały się już zdecydowanie przeciw niemu. Życie i praktyka dowiodą władzom, iż rozporządzenie musi być poddane rewizji i że zasadnicze zmiany będą w niem musiały być dokonane.

G.

Napad na pociąg

120 osób ograłoby wagony z węglem

Do jakich rozmiarów dochodzi zuchwalstwo rabusiów kolejowych świadczy fakt, jaki miał miejsce wczoraj na szlaku Piotrków — Baby, linii kolejowej, wiodącej z Zagłębia Dąbrowskiego do Kołuszek. Na odcinku między Piotrkowem a Kołuszkami wypadki rabunku ładunków kolejowych są na porządku dziennym. Nie rzadkie są również wypadki postrzeżenia, a nawet zabicie rabusiów przez konwój, ochraniający do ciągn.

Wypadek jednak między Babami i Piotrkowem jest czemś zgoła odmiennym, albowiem był to napad zorganizowany gromadnie.

Gdy pociąg towarowy nr. 4482 znalazł się w połowie drogi między Piotrkowem i Babami, otoczyła go banda, licząca około 120 osób. Mimo oporu obsługi rabusie wskoczyli na wagony i zrabowali ponad 3000 klg. węgla, zaznaczyć należy, że pociąg ten nie był strzeżony przez policję, co o-

statnio praktykuje się z małymi wyjątkami.

Po przybyciu na stację w Babach pociąg bez uzasadnienia został na przeciąg 6 minut zatrzymany. Powiadomione władze policyjne zarządziły energiczną obławę i poszukiwania, celem ujęcia sprawców zbiorowego napadu na pociąg.

SZKOŁA INŻYNIERÓW LAGE W LIPPE

Szkoła inżynierów Lage w Lippe należy do najlepiej postawionych uczelni politechnicznych w Niemczech, cieszy się ona najwyższym uznaniem zarówno w niemieckich jak i zagranicznych sferach przemysłowych. Posiada następujące wydziały główne: budowa maszyn, elektrotechnika, architektura i budownictwo lądowe i podziemne, przemysł ceramiczny (cegelnia i ceramika budowlana). Do wydziałów powyższych należy poztatem budowa samochodów i samolotów, technika ogrzewania, technika ciepła, prądy wysokiego napięcia i prądy zmienne, radiotechnika, budowa maszyn elektrycznych, konstrukcje żelazne i budowa mostów, żelazobeton, budowa dróg, kolei i dróg wodnych. Sekretariat uczelni rozsyła bezpłatnie plan studjów, zawierający ciekawe ilustracje bogato wyposażonych laboratoriów. Uczelnia daje całkowite wykształcenie zarówno w dziedzinie techniki jak i architektury. Teoretyczne wiadomości uzupełniają praktyczne doświadczenia. Piękne okolice Lage położonej w pobliżu lasu Teutoburskiego, światowej sławy uzdrowisk jak Salzungen, Pyrmont, Oeynhausen i Meinberg oraz szereg stacji klimatycznych są milem urozmaicheniem studjów w instytucie politechnicznym w Lage.

Codzień jednogodzinny strejk

Nowy zatarg w zakładach włókienniczych A. Horaka

W zakładach włókienniczych A. Horaka w Rudzie Pałanińskiej wybuchł w dniu wczorajszym ostry zatarg. Dyrekcja zakładów wymówiła przed dwoma tygodniami pracę wszystkim robotnikom, za trudnionym w przedzalni i tkalni, zapowiadając 15 proc. obniżkę płac. Robotnicy ogłoszenia tego nie przyjęli do wiadomości. W dniu wczorajszym zwołali oni wielki wiec, na którym postanowiono na znak protestu przeciwko zapowiedzianej obniżce płac, codziennie strejkować jedną godzinę. W rezolucji powziętej przez włókienników, pracujących u Horaka, zebrani oświadczyli, że tak długo prowadzić będą strejk włoski, dopóki dyrekcja nie cofnie swej zapowiedzi.

Jak się dalej dowiadujemy, delegacja robotników konferowała wczoraj z dyrekcją fabryk Horaka. Delegacja oświadczyła przedstawicielom firmy, że robotnicy zgodziliby

się na 15-proc. obniżkę płac, ale obniżka ta musiałaby być potrącona z płac cennikowych, ustalonych dawną umową zbiorową, a nie od obecnych poborów robotniczych.

Zaznaczyć należy, że wobec nieustępliwego stanowiska firmy, zatarg prawdopodobnie się znacznie zaostrzy. Firma Horak zatrudnia ogółem w tkalni i przedzalni 800 robotników.

Asy polskiego ekranu

Już wkrótce

Nora Ney, Maria Bogda, Eugeniusz Bodo, Witold Conti, Adam Brodzisz

W pierwszym polskim filmie egzotycznym

GŁOS PUSTYNI

Pierwszy mówiony w języku rosyjskim film Sowiecki

Miłość Dońskiego Kozaka (Tichij Don)

Feljton

Kobieta
zastanawia się...

Kobieta zastanawia się, mając 5 lat:

— Gdy dorosnę, wyjdę zamaż za tatusia!

W wieku 8 lat:

— Wogóle nie wyjdę zamaż... Kochać można tylko tatusia, a jego matka już mi sprzątnęła z przed nosa.

W wieku lat 14:

— Papiś jest kochany, ale nigdy nie wyszłabym za niego zamaż.

W wieku lat 20:

— Papa jest najmilszym tyranem, jakiego znam i na miłość boską nie chciałabym poznać milszego tyra!

Jako narzeczona:

— Żaden mężczyzna nie wytrzyma porównania z Alfredem, nawet papa!

Jako mężatka:

— Papa i Alfred mają kilka zabawnych drobnych słabostek zupełnie identycznych... To jest urocze!

Po kilku latach:

— Nie mogę pojąć, w jaki sposób Alfred i papa są do siebie w tak wielu sprawach podobni. Ostatecznie przecież nie są oni ze sobą spokrewnieni!

Po wielu latach:

— Uważam, że różnica między mężczyznami wcale nie jest tak wielka...

E. Kruk.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych, mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” osiąga się łatwe wypróżnienie. Żąd. w apt.

KONSUM NA SŁOTNĄ JESIEŃ.

Skończyła się jesień i obecnie następuje okres słotnych pogód i deszczów — okres obfitujący w największą ilość przeziębień i zachorowań. Żeby uchronić się od przykrych nieraz w konsekwencji chorób należy ubierać się odpowiednio do panującej aury, a w pierwszym rzędzie należy dbać, by pogię utrzy- mać w odpowiednim cieple.

To też jedyny w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Włodzkiej Manufakturze (Rokleńska 54) przygotował wielki wybór pończoch, skarpetek, trykotaży i wszelkiego rodzaju wyrobów dzianych. Konsum poleca także duży wybór bielizny damskiej, męskiej, pościelowej oraz resztki, braki i sekunda Włodzkiej Manufaktury, które sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych.

Także wszelkie działy Konsumu są obficie zaopatrzone.

Napad bandycki w śródmieściu

Ograbiono hurtownię tytoniową przy ul. Piotrkowskiej 119

W dniu wczorajszym w godzinach porannych władze śledcze powiadomione zostały o niebywale zuchwałym napadzie,

jakiego dokonano na hurtownię tytoniową Zofji Gumowskiej przy ul. Piotrkowskiej nr. 119.

Na miejsce wypadku przybyli liczni funkcjonariusze policji śledczej, z komendantem P. P. na m. Łódź, inspektorem

Elseser - Niedzielskim, naczelnikiem wydziału śledczego, nadkomisarzem Weyerem, komisarzem Sztabholcem, oraz kierownikami 7 komis. kom. Matulewiczem na czele.

Wdrożone niezwłocznie energiczne dochodzenie ustaliło co następuje:

W domu przy ulicy Piotrkowskiej 119 we frontowym lokalu (sklepie) mieści się hurtownia tytoniowa Zofji Gumowskiej, kierownic-

ką której to hurtowni jest Zofia Kowalska, zamieszkała w tymże domu. Mieszkanie Kowalskiej położone jest w oficynie na wysokim parterze i składa się z 2 pokoi i kuchni. Posesja przy ulicy Piotrkowskiej jest przechodnią na Aleje Kościuszki. W nocy nieznani

bandyci dostali się przez niezbyt wysoki parkan od Al. Kościuszki na teren posesji i zabrawszy drabinę, stającą dozorcę do różnych wy-

ności, przystawili ją do okna w mieszkaniu Kowalskiej. Bandyci

wygnieśli szybę w oknie przy pomocy worka oblepionego smołą,

poczem otworzyli okno i wkroczyli do wnętrza mieszkania, nie budząc służącej, śpiącej obok w kuchni.

Napastnicy skrepowali Kowalską sznurami, zakneblowali jej usta i zagroziwszy śmiercią w razie gdyby usiłowała się wyzwolić z pęt i wołać o pomoc, przeszukali szczegółowo mieszkanie i

zrabowali około 7.000 złotych, przeznaczonych na uiszczenie należności monopolowi tytoniowemu. Po dokonanych rabunku bandyci zbiegli również przez okno i przez parkan przedostali się na Al. Kościuski.

Napad spostrzegł dopiero rado dozorca. Szukając drabinki znalazł ją przystawioną do okna Kowalskiej, przyczem spostrzegł wygniecioną szybę. Podejrzewając kradzież zbudził służącą i oboje wkroczyli do pokoju Kowalskiej, którą zastali

w stanie zupełnego wyczerpania

skrepowaną sznurami. Niezwłocznie wezwano pogotowie, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy.

Równocześnie powiadomiono również władze policyjne, które zarządziły energiczne poszukiwania. Dochodzenie prowadzone jest nadal w bardzo energicznym tempie, jednak

dotychczas nie natrafiono na ślad sprawców

zbrodniczego napadu.

Nowakowska ze względu na wstrząs psychiczny, jakiego doznała w czasie napadu, nie może podać dokładnego opisu przebiegu napadu i wyglądu sprawców, przez co znacznie utrudnione jest zadanie władz śledczych.



Najnowszy przebój obecnego sezonu!!
reż. Wilhelma Thiele

prześliczna **Lilian Harvey**
i wytwórny **Henry Garat**

oczarują w filmie p. t.

Liljanka chce się rozwieść...

Aresztowane zebranie

Związek zawodowy pracowników krawieckich rozwiązany
Ze 120 osób — 24 przekazano sędziemu śledczemu

Od pewnego już czasu władze śledcze na terenie naszego miasta powiadomione zostały o niewłaściwej działalności związku zawodowego robotników krawieckich, który mieści się przy ulicy Zachodniej 66.

Związek ten miał prowadzić akcje zawodowej niejednokrotnie organizował masówki i zebrania komunistyczne.

Miedzy innymi w sobotę wieczór, dnia 8 b. m. zorganizowane zostało zebranie członków związku i zaproszonych sympatyków.

O zebraniu tem powiadomiona została policja, która wkroczyła do lokalu związku. Na widok policji zebrani poczęli niszczyć niektóre dowody.

Policja przeciwstawiła się

temu i przystąpiła do rewizji. W lokalu zastano 120 osób, z pośród których wszystkich niemal przetransportowano do

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.45 Płyty gramofonowe.
16.00 „Wśród książek”.
16.15 Odczyt dla nauczycieli.
16.30 Płyty gramofonowe.
16.40 Odczyt.
17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny Grzegorza Fitelberga.
18.00 Muzyka lekka.
19.20 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
19.30 Feljton muzyczny.
20.00 Audycja ku czci Kazimierza Pułaskiego.
20.50 Wiadomości sportowe.
21.00 Recital fortepianowy Stanisława Niedzielskiego.
22.00 Kwadrans literacki.
22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Kalundborg (1153)
22.00 Kwartety smyczkowe Dittersdorfa D-dur i Szuberta G-dur.
Dawentry (398)
20.30 Kwartety smyczkowe Beethovena C-moll, Es-dur i B-dur.
Florencja (501)
20.30 Operetka Costy „Król Maimu”.
Praga (488)
19.15 Duety skrzypcowe (Sonata B-dur Bacha, Mała suita w starym stylu Kricki, Passacaglia Händla)

Audycja amerykańska

Dzisiaj o godz. 20.00 nadana zostanie przez radiostację warszawską na wszystkie rozgłośnie polskie audycja amerykańska ku uczczeniu rodaka naszego, Kazimierza Pułaskiego. Wieczór rozpocznie przemówienie przedstawiciela Ambasady amerykańskiej, poczem odegrany zostanie hymn amerykański. Następnie przemówi z ramienia „Polskiego Radia” minister Franciszek Pułaski, poczem rozpocznie się koncert okolicznościowy urozmaicony recytacjami.

wydziału śledczego i poddano szczegółowym badaniom.

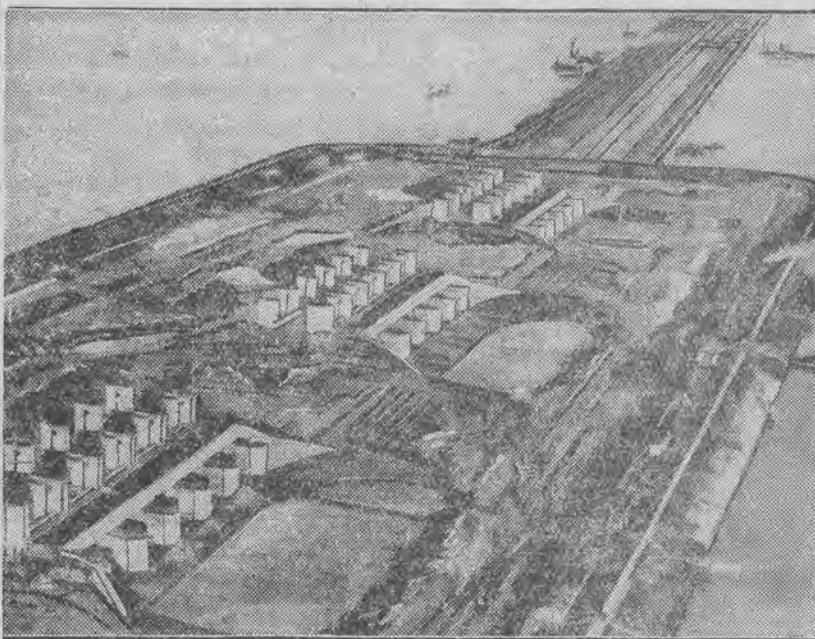
Z pośród zatrzymanych 24 osoby osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowno-śledczych, pozostałych zaś zwolniono.

W czasie rewizji w lokalu związkowym, jak również przy zatrzymanych znaleziono masę kompromitujących dowodów, które skonfiskowano.

Wobec takiego stanu rzeczy, władze śledcze siedzibę związku przy ulicy Zachodniej 66 opieczętowały, a równocześnie na skutek zarządzenia władz administracyjnych związek został zamknięty.

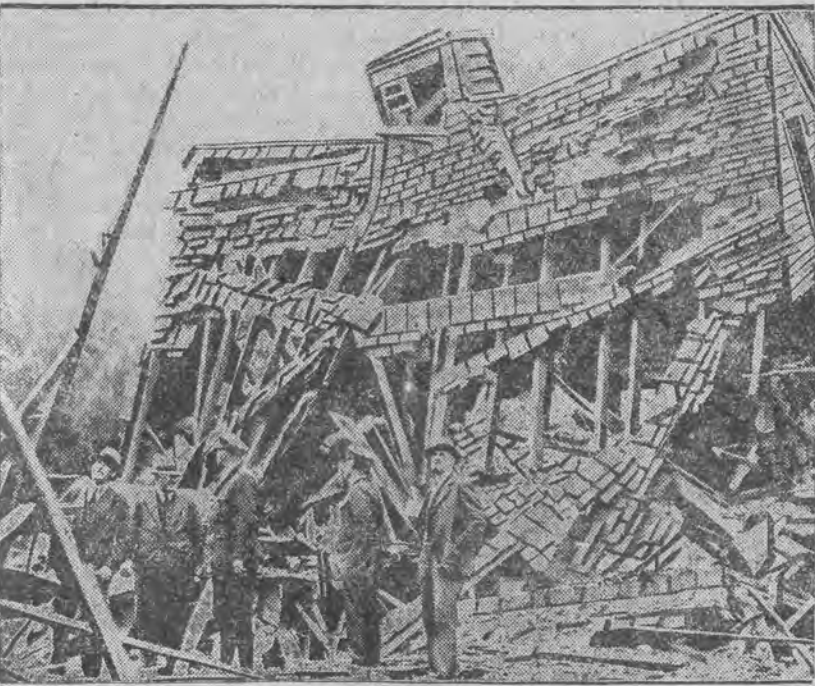
Wśród aresztowanych znajdują się członkowie zarządu związku pracowników krawieckich, między innymi zaś sekretarz związku Icek Borstein.

Tama zuidzka w niebezpieczeństwie?



Tama długości 20 kilometrów, która oddziela jezioro Zuidzkie od Morza Północnego, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie: silny prąd podmył dno morskie, tak że powstały jezy głębokości do 10 metrów, stanowiące wielką groźbę dla tamy. Oczywiście przystąpiono natychmiast do naprawy i umocnień.

Zamach bombowy



wykonano na dom, w którym zamieszkuje sędzia Webster Thayer, który w swoim czasie był przewodniczącym sądu w procesie Sacco — Vanzetti. — Wybuch zranił poważnie żonę sędziego i kilku domowników. Sam sędzia wyszedł z zamachu cało

Bezrobocie światowe wzrasta

Tylko statystyka polska wykazuje spadek

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie ogłosiło onegdaj dane statystyczne, dotyczące liczby bezrobotnych w III kwartale b. r. Jak z tych danych wynika liczba bezrobotnych w niektórych krajach jak np.: Anglia i Danja wzrosła na wet w porównaniu z II-gim kwartałem r. b. Ponieważ jednak normalnie III-ci kwartał roku jest okresem największego zatrudnienia, właściwe porównanie uzyskamy dopiero z zestawienia cyfr bezrobocia w III-cim kwartale r. b. i w III-cim kwartale r. ub.

W poszczególnych krajach ilość

bezrobotnych w końcu września r. b. przedstawiała się w sposób następujący (w nawiasach cyfry z końca września ub. r.):

W Niemczech 5.261.000 (4.215 tys.), w Austrii 265.000 (1965.000), w W. Brytanii 2.947.000 (2.813.000), w Belgii 341.000 (167.000), w Danji 111.000 (37.000), w Holandii 161.000 (70.000), w Szwajcarii 87.000 (47.000), w Czechosłowacji 459.000 (459.000 (215.000)), w Szwecji 76.000 (46.000), w Gdańsku 29.000 (33 tys.), we Francji 298.000 (55.000), we Włoszech 964 tys. (663.000), w Japonii 483.000 (401 tys.), w Jugosławii 10 tys. (7 tys.).

Oczywiście zaznaczyć należy, że nie można porównywać cyfr bezrobocia dla poszczególnych krajów, gdyż są one oparte na najrozmaitszych podstawach i niejednokrotnie obejmują tylko nieznaczny ułamek ogólnej liczby bezrobotnych.

Pewna wartość porównawczą ma jedynie zestawienie liczby bezrobotnych w końcu września r. b. i

przed rokiem. Niestety, wskazują one, że IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH WZRASTA W ZASTRASZAJĄCEM TEMPIE. Wprawdzie, jak to już zaznaczyliśmy, w zestawieniu z II-gim kwartałem r. b. liczba bezrobotnych lekko spadła, jest to jednak objaw czysto sezonowy.

Nadchodząca zima zaznaczy się dalszym wzrostem bezrobocia, jeżeli nie nastąpi zasadniczy przełom w koniunkturach światowych, na co narazie się nie zanosi.

Warto jeszcze dodać, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki, według cyfr nieoficjalnych ogólnych przez związki zawodowe, liczba bezrobotnych wynosi 34 proc. ogółu zatrudnionych w końcu września, w zestawieniu z 26 proc. w analogicznym okresie ub. r.

Nasza statystyka wykazuje, że w końcu sierpnia mieliśmy 218.000 bezrobotnych wobec 255.000, w tym samym czasie ub. r. Ale są to tylko cyfry bezrobotnych, pobierających zapomogi.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Kompozytor „Międzynarodówki”

Przedmieście Paryża St. Denis ongiś drogie domowi królewskiemu, jako miejsce wiecznego spoczynku, głów ukoronowanych, jest dzisiaj jedną z nielicznych twierdz francuskiego komunizmu, którego parlamentarny przywódca Doriot jest w tym okręgu burmistrzem. W tej czerwonej twierdzy zmarł obecnie w sędziwym wieku Pierre Degeyter. Pochodził on z Lille, gdzie w osmdziesiątych latach ubiegłego stulecia poeta robotniczy Eugen Pottier opublikował tomik „Pieśni rewolucyjnych”, wśród których jedną z „Międzynarodówek”, szczególnie się podobała. Znalazł on odpowiedniego kompozytora w osobie „towarzysza” Degeytera, który wolny czas od pracy poświęcał muzyce i zyskał w tej dziedzinie niepoślednią lokalną sławę.

Jego melodia przyjęła się, pieśń śpiewali początkowo bardzo wiele robotnicy z Lille, ale niebawem, przetłumaczona na wszystkie języki, rozpoczęła tryumfalny pochód przez świat.

Wśród niezliczonych wydawców przez których ręce w ciągu wielu lat przechodziła „Międzynarodówka” okazała się większość zwolenników wspólnoty majątkowej, czyli poprostu zapominali o niej o spłacie honorarium autorskiego. Interpelowani w tej sprawie przez kompozytora, powoływali się często na to, że jego autorstwo jest sporne. Właśnie w Lille przypisywano je często jego bratu Adolfowi, który podczas okupacji niemieckiej zwałował i popełnił samobójstwo.

Dopiero w 1922 r. paryska izba kassacyjna w zakończeniu procesu, który trwał 18 lat, przyznała definitywnie autorstwo „Międzynarodówki” Piotrowi Degeyterowi.

Wyrok burżuazyjnego wymiaru

sprawiedliwości stał się miarodajny również dla rządu sowieckiego, który zaprosił Degeytera, aby koniec swego życia spędził w Moskwie, pobierając rentę państwową. Posłuchał on tego wezwania, ale po pewnym czasie tęsknota snowała go z powrotem do ojczyzny. Zamieszkał w St. Denis, którego komunistyczny magistrat zapewnił mu mieszkanie i utrzymanie. W ten sposób bądź co bądź lepiej mu się wiodło, niż pieśniarzowi hymnu na rodowego, który we francuskich kołach robotniczych wyparła całokształt „Międzynarodówka”. Przed prawie 100 laty zmarł w Choisy-le Roi, innem przedmieściu Paryża, w skrajnej nędzy zapomniany przez wszystkich starzec. Był to Roguet de Lisle, autor i kompozytor „Mar sylłanki”.

Elgo.

„CYRULIK”

teatr art. lit.
w gmachu teatru „Scala”,
Śródmiejska 15, tel. 232-33

„Publiczność na scenie”

Wielka aktualna, pełna humoru rewja w 20 numerach
Udział całego zespołu.

Dwa przedstawienia:
7,45 i 9,45.

TEATR MIEJSKI

Loda Halama przed swym wyjazdem do Paryża gdzie zaangażowana została do teatru Montparnasse, wystąpi ra jeden w teatrze miejskim we wtorek o godz. 8,30 wiecz. Obok Halamy ujrzymy Ade Owidzka i Jerzego Welina.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu społeczna satyra B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa”.

Dziś, we wtorek, dnia 11 b. m. w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

b. p. Jakóba Steina

odbędzie się o godzinie 11 rano nabożeństwo żałobne w Synagodze Bar Miriam przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 18, a następnie o godz. 1-ej odsłonięcie pomnika na emenciezynie żydowskim, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Wieś i miasto

zbliżają się wzajemnie dzięki radju

Wielkie miasto i daleka wieś — to dwa światy niezawsze rozumiejące się wzajemnie. Tu gorączka życia i wściekły pęd, płatnina interesów miljonowego zbiorowiska ludzkiego, tam cisza, jakiś dostojny spokój, codzienne zainteresowania niewykraczające poza obręb najbliższej okolicy, ciężka praca niemal nieznaną prawdziwego odpoczynku, nieurozmaicona poza jarmarkiem i odpustem prawie żadna rozrywka, z których miasto tak chętnie korzysta.

Wieś i miasto nie zna się zupełnie. Praca nad zbliżeniem wsi do miasta i wzajemnej współpracy kulturalnej, jest koniecznością chwili bieżącej i programem społecznym na przyszłość.

Poznanie swych wartości rzeczywistych, prowadzące do wzajemnej wymiany usług między wsią a miastem odbywają się szybciej niż nam się to wydaje, obfitując już w rezultaty od chwili, gdy rolę pośrednika pełni zaczęło radjo. Wprowadzenie do programów radiowych audycji opartych na pierwiastku ludowym pozwala miastu poznać istotne piękno wsi naszej, jej walory artystyczne oraz zainteresowania społeczne. Natomiast wleś słuchając radja, korzysta z olbrzymiego dorobku kulturalnego, ze zdobyczy techniki, z wynalazków, dostępnych w pierwszym rzędzie środowisku wiejskiemu.

Radjo zbliża wzajemnie miasto i wieś, czyni to może jeszcze nie w sposób powszechny ze względu na małą ilość odbiorników radiowych na wsi. Przejechać można nieraz całe połacie kraju i nie zauważyć ani jednej anteny radiowej. Przyznajemy, że ilość odbiorników na wsi program radiowy z konieczności musi uwzględniać przede wszystkim zainteresowania miasta. Zrealizowanie w programach radiowych rozszerzonego działu dla wsi możliwe dopiero po wydatnym zwiększeniu się ilości aparatów w środowisku wiejskiem w skutkach dąży do szybszego postępu w zbliżeniu się wzajemnym wsi i miasta. (r)

Przeszkoda, która ogranicza tę wielką i społeczną akcję radja jest mała ilość odbiorników radiowych na wsi. Przejechać można nieraz całe połacie kraju i nie zauważyć ani jednej anteny radiowej. Przyznajemy, że ilość odbiorników na wsi program radiowy z konieczności musi uwzględniać przede wszystkim zainteresowania miasta. Zrealizowanie w programach radiowych rozszerzonego działu dla wsi możliwe dopiero po wydatnym zwiększeniu się ilości aparatów w środowisku wiejskiem w skutkach dąży do szybszego postępu w zbliżeniu się wzajemnym wsi i miasta. (r)

re zamówione przez dwór austriacki miasto uświetnić koronację cesarza Leopolda II. Następnie orkiestra wykona preludjum z opery „Monna Lisa” Różyckiego. „Preludjum i kolysankę” fińskiego kompozytora E. Järnefelda; na zakończenie pierwsza symfonia Mikołaja Rimskiego - Korsakowa, napisana w czasach, kiedy autor uprawiał jeszcze muzykę po amatorsku, będąc z zawodu marynarzem.

O godz. 21,00 wystąpi w radjo z własnym recitalem pianista polski Stanisław Niedzielski, cieszący się powodzeniem w Paryżu i Londynie. Artysta brał udział w ostatnim konkursie szopenowskim i występuje często w rozgłośniach zagranicznych, ceniony szczególnie jako szopenista. (r)

Dział oficjalny ŁOZSz.

Komunikat W.G. i D. L. 10

W turnieju indywidualnym o mistrzostwo Ł. O. Z. Sz. w klasie A w rundzie z dnia 8.10 r. b. niedokończono dwóch partii, a mianowicie: Regedziński — Szpiro i Wróblewski — Grynfeld, których dokończenie wyznacza się na środę, dn. 12.10 r. b. godz. 19-ta, lokal YMCA. Jednocześnie prostujemy, że ostatni komunikat jaki ukazał się w „Głosie Porannym” oznaczony ma być liczbą kolejną 9.

W. G. i D.

(—) Dobroń Teodor, przewodnik,
(-) Fruziński Gerard, sekretarz.

CASINO

Początek seansów o g. 4.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Dźwiękowy „PALACE”

Dziś i dni następnych!



MATA HARI

Arcydzielo, osnute na tle życia kurtyzany — szpiega kobiety, która żyła i umarła dla miłości

W rolach głównych:

Greta Garbo, Ramon Novarro
Lionel Barrymore, Lewis Stone.

Cudowna wiedeńska komedia Karola Millöckera

W fascynującej obsadzie: piękna Shirley Dale, rasowy Jerzy Verno oraz Lance Fairfax
Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa.

„Student Żebrak”

Początek seansów o godz. 4 po pol.
w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Czy padnie rekord Nurmiego

Kusociński zaatakuję rekord światowy na 2 mile ang. w walce z Isohollo

Bogaty sezon lekkoatletyczny nie został jeszcze zakończony. Oto jak już podawaliśmy nadziedł do Warszawy telegram od związku fińskiego zezwalający znakomitemu biegaczowi fińskiemu Isohollo na start w Warszawie w dniach 15 i 16 b. mies. Pozostaje więc uzgodnić tylko program zawodów i Warszawa zobaczy pojedynek dwu najzaciętszych rywali olimpijskich.

Coprawda ostatnie wynurzenia Kusocińskiego powinny nas pesymistycznie gdyż Kusociński pisał, że jest zmęczony i, że nie może walczyć. Jednak ci, którzy obserwowali go w czasie tournée po Europie środkowej.

w to nie wierzą.

Przeciwnie, wszystko zdaje się przemawiać za tem, że forma naszego mistrza olimpijskiego jest znakomita, o czem on sam jest głęboko przeświadczony.

Już w Pradze na 5 klm., gdy w czasie 15:12 bieg ten Kusociński ukończył, widać było, że zasób sił jego jest nieprzeciętny, ale czas nie był przekonujący. Z kolei przyszedł Wiedeń.

Tu powstała myśl próby bicia rekordu na dwie mile angielskie.

Była to raczej chęć wypróbowania przez Kusocińskiego swych możliwości na tym dystansie, który jego — rekordzistę światowego na 3 klm., — kusił specjalnie.

Próba ta wypadła doskonale i Kusociński nabrał zaufania do swych sił: przebiegł on dwa kilometry w czasie 5:26 lepszym od rekordu Polski o 6 sekund a gorszym od światowego tylko o 4 sek. W tem samym tempie biegł dalej, zwolnił pod koniec i mimo to miał na 7 okrążeń (2.800 mtr.) czas 8 min.

Dalszym etapem prób był Budapeszt, gdzie z niezwykłą łatwością na kępskiej bieżni uzyskał doskonały wynik 15:02 na 5 klm., a więc o całe 10 sek. lepszy niż w Pradze. Wów czas to w Kusocińskim dojrzała myśl, że jeszcze w tym roku musi pobić rekord światowy Nurmiego na 2 mile ang.

Jakie miał perspektywy? Na spotkanie z równorzędnymi przeciwnikami nie mógł liczyć. Fiński związek bowiem jeszcze we wrześniu oświadczył, że do Polski nie wyśle swych zawodników jeśli przedtem Kusociński nie odwiedzi Finlandji.

Pozostał bieg z przeciwnikami znacznie niższej klasy, a dla pobicia rekordu trzeba było ich klasę podnieść sztucznie (bieg z wyrównaniem). To też w Budapeszcie na bankiecie Kusociński bardzo długo i

skrupulatnie wypyttywał się dygnitarzy związku międzynarodowego o

szczególności ustanawiania nowych rekordów światowych, a zwłaszcza o rekordy ustanawiane w handicapach.

Wiadomości były nadspodziewanie pomyślne. Oto okazuje się, że rekord światowy może być w takim biegu pobity i — znany, a jedyną trudnością było to, że próba taka musiała być zgłoszona na dwa tygodnie.

Ale ambitny Kusociński, jak się okazało,

chciał bić rekord taki już zaraz, w ubiegłą niedzielę. Początkowo liczył, że uda mu się to zrobić na wielkich zawodach w Katowicach, gdy jednak przejeżdżał przez to miasto, w drodze powrotnej i dowiedział się, że zawody odwołano, postanowił pojechać na niedzielę do Berlina, lecz i ten projekt się rozchwiał.

Aż tu nagle z pomocą Kusocińskiemu przy-

szła inicjatywa Warszawianki. Wypłynęła kwestja sprawdzenia Isohollo.

Lepszego partnera Kusociński nie mógł sobie wymarzyć do walki której stawką jest rekord światowy.

A że, jak słyhać, finn zgadza się biegać 3 klm. lub też 2 mile ang. t. j. 3.218 mtr. więc nie stoi na przeszkodzie aby pragnieniom mistrza olimpijskiego stało się zadość.

Historja ta wskazuje w każdym razie niezbicie, że Kusociński jest w tej chwili w formie znakomitej, sam wie o tem doskonale i czuje się na siłach zakończyć swój pracowity i bogaty w sukcesy sezon wspaniałym wyczynem —

nowym rekordem światowym. Intensywny trening podjęty ostatnio przez niego, potwierdza tylko powyższe wywody.

A. Z. S. postąpił nieładnie

Czy mistrzostwa Polski w szczypiorniaku będą powtórzone

W związku z finałami o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, które odbyły się w sobotę i niedzielę w Poznaniu dowiadujemy się następujących, niezwykle charakterystycznych szczegółów.

Na sędziów meczów finałowych zostali wyznaczeni przez PZGS p. Fabry z Krakowa i kpt. Baran z Krakowa. Tymczasem sędziowie ci do Poznania nie przybyli, a poznański związek okręgowy wyznał na arbitrow członków klubu zainteresowanego t. j. AZS-u pp. Kultysa i Saganieckiego, pomimo, iż byli do dyspozycji inni sędziowie proponowani przez Semin. Tarowskie Góry i ŁKS i pomimo, iż na pp. Kultysa i Saganieckiego kluby powyższe nie chciały się zgodzić.

O bezstronności tych arbitrow świadczy najlepiej fakt, że w meczu półfinałowym Seminarjum nauczyielskie Tarnowskie Góry — AZS (Poznań) p. Kultysa usunął aż czterech graczy Seminarjum, poczem wobec zdekompletowania drużyny odgwiżdżał walkower na korzyść AZS. W meczu finałowym AZS — ŁKS zakończonym wynikiem 6:3 (3:2) sędzia p. Saganiecki podyktował aż trzy rzuty karne przeciwko ŁKS-owi, a prócz tego

usunął dwóch graczy ŁKS-u z boiska.

Sprawa tego rodzaju rozgrywek będzie rozpatrywana na najbliższym zebraniu wydziału gier PZGS przyczem zachodzi możliwość ich powtórzenia.

Pierwsze szermiercze mistrzostwa Łodzi

W ostatnim roku sport szermierczy poczynił w naszym mieście znaczne postępy. Istnieją trzy kluby posiadające zespoły szermiercze a mianowicie WKS, ŁKS i PKS. W listopadzie odbędą się pierwsze mistrzostwa szermiercze Łodzi (drużynowe), przyczem odbędą się walki na florety, szable i szpady. Mistrz drużynowy Łodzi weźmie udział w zawodach drużynowych Polski, które odbędą się na początku roku przyszłego w Warszawie.

Isohollo w świetnej formie

W niedzielę odbył się w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Finlandja — Francja, który zakończył się zwycięstwem Finlandji w stosunku 78:62. Na zawodach tych startował również słynny Isohollo, który w biegu na 5 klm. przybył o 2 sekundy za Virtanenem w czasie 14,49,8, wykazując doskonałą formę.

Na zawodach tych Purje przebiegł 1500 mtr. w czasie 3:57, Robert (Fr.) skoczył w dal 7,30 mtr., Noel (Fr.) uzyskał w dysku 48,19 mtr. i Vintousky (F.) w skoku o tyczce 3,80 mtr.

„Union-Touring“ tworzy nowe sekcje

Przy klubie „Union - Touring“ powstają dwie nowe sekcje: gier sportowych i pływacka. Sekcja gier sportowych rozpoczęła już systematycznie treningi, zaś sekcja pływacka zostanie zorganizowana w najbliższym czasie i zima będzie trenować w basenie zgierskim i Beutlera w Łodzi. Pierwsze występy zawodników nowoutworzonych sekcji nastąpią w roku przyszłym.

3 gwiazdy:

Maurice Chevalier
Jeanette Mac Danald
Rouben Mamoulian

w najnowszym filmie o najcudowniejszych melodjach

Kochaj mnie dziś wkrótce gdzie?

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od dn. 1 października 1932 r.

(Według danych uzyskanych z polskiego biura podróży „Orbis“)

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5.25 do Kozłówek (połączenie na Warszawę).
7.25 do Kozłówek (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice, Tomaszów).
8.05 do Andrzejowa.
10.45 do Kozłówek (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice).
13.05 do Kozłówek (bezpośrednie połączenie na Częstochowę).
14.00 do Kozłówek (połączenie na Warszawę).
14.50 do Gądkowa (bezpośrednio do Skarżyska).
15.40 do Kozłówek (połączenie na Kraków, Katowice).
16.20 do Kozłówek (połączenie na Warszawę — kursuje tylko w dnie powszednie).
16.55 do Kozłówek (połączenie na posp. Katowice — Wiedeń, Praga).
18.00 do Kozłówek (połączenie na Warszawę, posp. Kraków (Krynica)).
19.20 do Kozłówek (bezpośrednio do Warszawy).
19.45 do Kozłówek (połączenie na Tomaszów).
21.15 do Kozłówek (połączenie na posp. Warszawa (sezonowy do Zakopanego i Krynicy)).
22.30 do Kozłówek (bezpośrednio do Krakowa i Katowic — połączenie na posp. Kraków, Katowice).

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0.48 z Kozłówek (połączenie z Tomaszowa i Warszawy).
5.08 z Kozłówek (połączenie z Krakowa, Katowic i Warszawy).
6.10 z Kozłówek.
7.00 z Kozłówek (połączenie z Krakowa i Katowic).
7.30 z Kozłówek.
8.12 z Kozłówek (połączenie z sezonowym poc. z Krakowa, Krynicy).
8.59 z Andrzejowa.
9.46 z Kozłówek (połączenie z Warszawy, Częstochowy).

12.45 z Kozłówek (połączenie z Warszawy, Tomaszowa, Katowic).
15.29 z Kozłówek.
16.00 z Kozłówek (bezpośrednio z Warszawy).
17.15 z Kozłówek (połączenie z Warszawy).
20.10 z Kozłówek (połączenie z Krakowa).
22.25 z Gądkowa (bezpośrednio ze Skarżyska).
23.18 z Kozłówek (połączenie z Katowic, Krakowa).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

1.25 do Kutna (bezpośrednio do Poznania, połączenie na Gdynię, Ciechocinek).
2.10 do Katowic (bezpośrednio przez Zdunską Wołę, Herby, (bezpośrednio do Wrocławia).
2.10 do Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
4.32 do Warszawy bezpośrednio połączenie na Łowicz).
7.28 do Warszawy bezpośrednio, (połączenie na Łowicz).
9.00 do Kutna (bezpośrednio do Poznania, połączenie na Gdynię, Ciechocinek).
9.00 do Poznania (bezpośrednio przez Kutno (połączenie do Berlina)).
9.33 do Poznania (przesiadanie w Ostrowiu (połącz. do Berlina)).
10.15 do Głowna.
12.07 do Poznania bezpośrednio.
12.38 do Warszawy bezpośrednio, (połączenie na Łowicz).
13.00 do Kutna (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
15.20 do Kutna (połączenie na Poznań, Bydgoszcz, Ciechocinek).
15.30 do Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
15.35 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu.
15.35 do Łowicza (połączenie na Warszawę).
17.54 do Warszawy bezpośrednio (połączenie do Łowicza).
18.00 do Częstochowy bezpośrednio przez Zdunską Wołę, Herby.

20.05 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu.
20.05 do Łowicza (połączenie na Warszawę).
20.06 do Łwowa bezpośrednio (przez Tomaszów, Skarżysko).
21.20 do Kutna (bezpośrednio do Gdyni, połączenie na Poznań).
22.00 do Poznania (II klasa bezpośrednio do Berlina), połączenie na Paryż, Brukselę, Londyn.
2.15 6.15, 9.33 12.07 15.30 19.35
22.00 do Ostrowia.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

0.45 z Poznania (z przesiadaniem w Ostrowiu).
1.57 z Warszawy bezpośrednio.
4.20 z Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
5.00 z Poznania bezpośrednio przez Kutno.
5.00 z Kutna (połączenie z Gdyni) bezpośrednio z Poznania.
7.18 z Poznania (II kl. bezpośrednio z Berlina).
7.55 z Kutna (bezpośr. z Gdyni).
8.52 ze Łwowa (połączenie z Truskawca).
9.25 z Warszawy bezpośrednio.
11.53 z Warszawy bezpośrednio.
12.24 z Poznania (bezpośrednio).
12.35 z Kutna (połączenie z Bydgoszczą i Ciechocinką).
14.59 z Głowna.
17.41 z Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
19.05 z Warszawy (przesiadanie w Łowiczu).
19.40 z Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
19.58 z Poznania (bezpośrednio przez Kutno).
19.58 z Kutna bezpośrednio z Poznania (połączenie z Gdyni).
21.48 z Warszawy bezpośrednio.
22.50 z Kutna (połączenie z Bydgoszczą).
7.25, 19.05 z Łowicza (połączenie z Warszawy).
2.20, 18.12 z Katowic (przez Herby, Zdunską Wołę).
0.45 4.20 7.18 8.40 12.24 17.41
19.40 z Ostowa.
4.13, 8.52, 18.40 z Tomaszowa.

Len zwiększa!

Redukcja przestrzeni uprawnej

Ostatnie tygodnie przyniosły na rynku lnu silną wyżkę cen, pozostającą w związku z wahaniami na światowych rynkach surowca bawełnianego. Notowania cen surowego lnu oraz bawełny wykazały silną zbieżność. Rzecz oczywista, że redukcja przestrzeni uprawnej i oczekiwane w związku z tem zmniejszenie obrotów w granicach około 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi również poważny czynnik wyżki cen lnu. We wszystkich bowiem krajach Europy zachodniej, środkowej i wschodniej przestrzeń uprawna zajęta pod len zmniejszyła się w granicach od 30 do 40 proc. Jedynym wyjątkiem stanowią Z. S. S. R., gdzie przestrzeń uprawna w związku z realizacją piatiletki włókienniczej została zwiększona. Również i tutaj jednak zbiory nie będą zbyt wielkie z powodu niepomysłnych warunków atmosferycznych. Czynniki te wytworzyły na rynku lnu ostatnio tendencję mocną, która według ogólnych przewidywań utrzyma się przez dłuższy okres czasu.

11.425.000 bel

Baissa bawełniana

Dnia 8 października br. departament rolnictwa w Waszyngtonie w swym czwartkowym sprawozdaniu oszacował stan bawełny na dzień 1 października r. b. na 54,2 proc. Według powyższego stanu departament rolnictwa oblicza ogólny zbiór bawełny na 11,425,000 bel.

Natychmiast po ogłoszeniu powyższego szacunku bawełna surowa na giełdzie nowojorskiej wydatnie zniżkowała, co uwydatniło się przy notowaniach poszczególnych miesięcy, które zniżkowały w porównaniu z notowaniami z dnia 7 bm. w granicach od 40 do 45 pkt. (ag)

OTRĄBKI ABARIDOWE PERFECTION

to idealny sposób zachowania świeżej, krystej cery. Panie używające

OTRĄBKI ABARIDOWE doskonale oczyszczają pory skóry — przez co w wysokim stopniu zabezpieczają swoją urodę.

Do nabycia: L. Dziwiński
Piotrkowska 35.

Podziękowanie

Związek słuchaczy architektury politechniki warszawskiej składa tą drogą podziękowanie tym wszystkim, którzy swym przychylnym stanowiskiem i osobistym poparciem przyczynili się do powodzenia zorganizowanej przez związek propagandowej wystawy mieszkaniowej w Łodzi, a przede wszystkim p. B. Ziemięckiego, prezydentowi m. Łodzi, za bezinteresowne oddanie terenu parku Sienkiewicza dla wystawy, p. S. Rapalskiemu, wiceprezydentowi m. Łodzi, pp. Janowi A. Harasowskiemu i P. Smolikowi, p. inż. S. Rogowiczowi, naczelnikowi wydziału plantacji miejskiej, p. L. Dziennikowskiemu, dyr. elektrowni łódzkiej, p. St. Gundlachowi, dyr. gazowni miejskiej, oraz p. Mieczysławowi Zarzyckiemu, kierownikowi wydziału sprzedaży elektrowni łódzkiej.

Zniesienie restrykcji walutowych

jest warunkiem odbudowy handlu międzynarodowego

4 i 5 b. m. obradował w Amsterdamie międzynarodowy kongres wełniany, zwołany przez międzynarodową federację wełnianą. W kongresie wzięli udział przedstawiciele szeregu państw, a m. in. i Polski.

W części pierwszej, dotyczącej zagadnień międzynarodowego handlu wygłoszono szereg niezmiernie ciekawych referatów. Nicią przewodnią wszystkich wywodów było — twierdzenie, że wszelkiego rodzaju restrykcje dewizowe, sztuczne tany i ograniczenia są zabójcze dla handlu światowego. Referat w tej sprawie wygłosił przedstawiciel Anglii, Hodgson, który stwierdził, że ilość krajów, stosujących restrykcje walutowe wzrosła z 3 krajów z roku ubiegłego do 30, podczas gdy ilość krajów, utrzymujących de facto gold standard nie przekracza 6-ciu. W toku swych wywodów delegat Anglii podkreślił, że na całym świecie budzi się już reakcja przeciwko fatalnej polityce ograniczeń i restrykcji. Zniesienie wszelkich restrykcji walutowych jest

conditio sine qua non dla uzdrowienia handlu międzynarodowego.

W toku dalszych obrad omawiano warunki w zakresie międzynarodowego obrotu wełny, zagadnienia kredytowe, przyczem wypowiedziano się przeciwko udzielaniu długoterminowych kredytów przy sortowaniu wełny. Kongres u-

stał szereg też z zakresu standaryzacji i nomenklatury poszczególnych gatunków wełny, omawiano dalej sprawy dotyczące sytuacji producentów wełny, poziomu cen, współpracy z innymi organizacjami pokrewnymi, a mianowicie bawełnianą, lnianą, jedwabną i innymi.

Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Budapeszcie.

70 proc. surowej bawełny

idzie do Polski przez Gdynię

Import surowca bawełnianego przez port gdyński rozwija się w dalszym ciągu bardzo poważnie i w sierpniu wyraził się cyfrą około 3.800 tonn.

Pozostaje to w pewnej mierze w związku z uruchomieniem nowego wielkiego magazynu dla składowania surowej bawełny, zbudowanego przy zastosowaniu najnowszych wynalazków techniki w tej dzied-

nie. Na podstawie dotychczasowych zestawień statystycznych przez Gdynię przechodzi już 60 — 70 proc. całego importu surowej bawełny sprowadzanej do Polski.

W sferach portowych oczekiwane jest całkowite 100-proc. skierowanie importu surowej bawełny przez port gdyński już z dniem 1 stycznia 1933 roku, to jest z chwilą wejścia w życie cla preferencyjnego na bawełnę.

Ten oczekiwany wydatny rozwój przywozu surowej bawełny przez port gdyński wysuwa nowe zadania w dziedzinie dalszej rozbudowy magazynów bawełnianych, w pierwszym zaś rzędzie przygotowania dalszych pomieszczeń dla długoterminowego składowania bawełny.

W związku z tem rada portu w Gdyni podjęła uchwałę zwrócenia się do rządu w sprawie przygotowania pomieszczeń na składowanie przynajmniej 50.000 bel surowej bawełny.

Sukces konfekcji łódzkiej

na targach śródziemnomorskich w Marsylii

Z inicjatywy izby przemysłowo-handlowej w Łodzi oraz konsulat R. P. w Marsylii zorganizowana została w czasie obchodzących się ostatnio marsylijskich targów śródziemnomorskich specjalna wystawa konfekcji i bielizny polskiej.

W wystawie tej liczną udział wzięły firmy łódzkie oraz z całego okręgu przemysłowego. Wystawa ta wywołała duże zainteresowanie organizacji przemysłowych i kupieckich, branży włókienniczej w całej Francji, przyczem cały szereg firm łódzkich, biorących udział w wystawie otrzymał olbrzymią ilość próbnych zamówień.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez firmy łódzkie w czasie trwania targów, eksport konfekcji polskiej pomimo trudności, wywołanych polityką kontyngentową posiada we Francji oraz w koloniach olbrzymie możliwości zbytu. Główną podstawą tego eksportu jest jego taniość przy sto-

sunkowo wysokiej gatunkowości konfekcji.

Sukces odniesiony przez polski przemysł konfekcyjny i możliwości eksportu konfekcji polskiej do Marsylii stanowią poważny sukces propagandowy pozostający w związku z ostatnim pobytem specjalnej misji handlowej polskiej w Afryce Północnej.

Ożywienie w dyskoncie

Firmy przemysłowe oddały portfele

W tygodniu ubiegłym operacje na rynku pieniężnym w Łodzi uległy pewnemu powiększeniu.

Szereg tutejszych większych firm przemysłowych oddało do zrealizowania w bankach większe portfele wekslowe. Również kilka banków łódzkich pra-

cujących w wielkim przemysłem bawełnianym dokonało większych transakcji kredytowych lombardowych pod zastaw surowca lub przędzy.

Zwiększone transakcje dyskontowe przypisać należy w pewnej mierze temu, że dopływ gotówki z tytułu sprzedaży towarów w tygodniu ubiegłym był stosunkowo niewielki, to też przemysł zmuszony był spieniężyć przechowywany portfel wekslowy. Stopa dyskontowa w bankach dla materiału wekslowego pierwszorzędnego nie uległa żadnej zasadniczej zmianie i kształtowała się w granicach od 10 do 11 procent w stosunku rocznym. Dopływ pierwszorzędnego materiału wekslowego na prywatny rynek pieniężny był minimalny, nie mniej jednak i na tym rynku przejawiało się pewne zmniejszenie się transakcji dyskontowych gorszym materiałem, przy stopie w granicach od 1,5 do 2 procent w stosunku miesięcznym i wyżej w zależności od kwalifikacji materiału wekslowego.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości f. „Wilhelm Nebel i Synowie” fabryka siatek drucianych w Zgierzu (Dąbrowskiego 37). Na zebraniu wierzycieli adw. Obuchowicz w imieniu upadłych zaproponował układ na 15 proc. bez kosztów i proc. w 3 równych ratach po 5 proc. każda.

Przed poddaniem propozycji pod głosowanie, zgłosili szereg wierzycieli adw. Mazurowski i Kossakowski które sędzia komisarz przyjął bez prawa głosowania nad propozycjami układowymi.

Układ zawarto mimo sprzeciwów reszty wierzycieli, którzy domagali się niezatwierdzenia układu jako krzywdzącego wierzycieli.

Na rozprawie oponujący wierzyciele domagali się nie zatwierdzenia układu, jako nieprawie zawarłego, gdyż skutkiem niedopuszczenia części wierzycieli do głosowania, układ uzyskał nieprawdziwą kwalifikowaną wysokość sum należnych.

Sąd kwestie zatwierdzenia układu odroczył i polecił syndykowi

zwołanie powtórnego zebrania wierzycieli, celem zawarcia układu.

W sprawie upadłości M. Warszawskiego i A. Marczyka z Ozorkowa o zawarcie której układu na 10 proc. z wierzycielami podawaliśmy przez paru dniami, sąd odmówił zatwierdzenia układu, postanawiając sprawę skierować do prokuratora.

W sprawie upadłości firmy „Franciszek Postleb, właśc. Artur Postleb i małż. R. i Z. Kuss” — sprzedawcy artykułów optycznych (Piotrkowska 71). syndyk masy, adw. Knappik przystąpił do ustalenia majątku masy i opisu ruchomości. Aktywa masy wynoszą 31,671 zł., passywa zaś 40,121 zł.

W pierwszym terminie sprawdzenia wierzycieli zgłosiło się za ledwie 10 wierzycieli na ogólną liczbę 42, wobec czego syndyk zwrócił się do sądu o wyznaczenie nowego terminu na 22 października r. b.

Sąd przychylił się do jego wniosku.

Zwiększona produkcja

wpływa na spadek zapasów

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej zapasy na 2 b. m. przedstawiały się następująco: Przędza na sprzedaż 963,862 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie o 70,391 kg., przędza w tkalniach — 405,919 kg., co wykazuje zmniejszenie o 85,214 kg. Ogółem na 2 b. m. zapasy przędzy wynosiły 1,359,081 kg., co wykazuje zmniejszenie o 14,823 kg. Zmniejszenie się zapasów przędzy w tkalniach tłumaczyć należy zwiększoną produkcją w tutejszych fabrykach gotowych tkanin, w związku z sezonem zimowym.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,9175 8,915
4 proc. poź. premj. dolarowa — 45,50 49,25
3 proc. poź. premj. budowlana — 38,50 38,25
8 proc. Łódzi 56,75 56,50
Tendencja spokojna.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Holandja 359,50 359,40
Londyn 30,78
Nowy Jork — kabel 8,916
Paryż 35,06
Szwajcaria 172,65 172,80

AKCJE.

Bank Polski 89,50
Norblin 23.—
Sole Potasowe 75.—
Lombard 108.—

PAPIERY PROCENTOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 38,50
4 proc. inwestycyjna 97,50
5 proc. konwersyjna 40,50
5 proc. kolejowa 31,75
6 proc. dolarowa 55,50
4 proc. dolarowa 50.—
7 proc. stabilizacyjna 53,13 54,13
10 proc. kolejowa 100.—
4 i pół proc. ziemskie 38,50
4 proc. ziemskie 29.—
8 proc. Warszawy 59,25 59,75

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,65 październik 6,51 listopad 6,52 grudzień 6,57 styczeń 6,62 luty 6,64 marzec 6,70 kwiecień 6,74 maj 6,83 czerwiec 6,88 lipiec 6,88 sierpień 6,89 wrzesień 6,93.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 6,50 październik 6,44 grudzień 6,51 styczeń 6,56 marzec 6,65 maj 6,76 lipiec 6,85

LIVERPOOL

Loco 5,87 październik — listopad 5,56 grudzień 5,54 styczeń 5,54 luty 5,53 marzec 5,53 kwiecień 5,53 maj 5,54 czerwiec 5,54 lipiec 5,54 sierpień 5,53 wrzesień 5,53 październik 5,52 listopad 5,55.
Egipska: loco 8,30 październik 7,89 listopad 7,95 grudzień 7,92 styczeń 8,03 marzec 8,12 maj 8,20 lipiec 8,29.
Upper: loco 7,20 październik 6,99 styczeń 7,02 marzec 7,07 maj 7,11 lipiec 7,13.

BREMA.

Loco 8,24 październik — grudzień 7,95 styczeń 8,01 marzec 8,01 maj 8,13 lipiec 8,24.

ALEKSANDRIA.

Sakellaris: listopad 15,39 styczeń 15,49 marzec 15,63.
Ashmouni: październik 12,39 grudzień 12,39 luty 12,47.



PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Teatr Jar

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś premiera. Progr. 2
Wielka przebojowa rewja pt.

RAZ, a DOBRZE

Woliński, Polakówna, Sadowski, Renówna, Skorasiński, Ostrowski, Wróblewski, B. Relska, Imre Szenes, Kozłowska, Chomentowski.
Codz. 2 przedst. o g. 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 6, 8, 10 w.
Ceny miejsc najniższe od 75 gr. do 3 zł. — Wajście na salę po każdym numerze.

CYRK STANIEWSKICH

ODDZIAŁ I.
przybył do Łodzi tylko na
bardzo krótki czas.

OTWARCIE na placu przy ul. Sienkiewicza róg Traugutta dziś, we wtorek, 11 paźdz. o 8.30 w. Wspaniały międzynarodowy program. Egzotyczne zespoły: Chińczyków, Malajów, Marokańczyków, Mursynów i Turków. Tresowane słonie, wielbłądy, zebry i konie arabskie. Fenomenalny popis ekwilibrystyki na rowerach. 18 ATRAKCYJ, dotąd w Łodzi niewidzianych. Uwaga: Jutro, w środę, dn. 12 października 2 przedstawienia o g. 4 pp. i 8.30 w. Na przedstawieniu popołudniowym — ceny miejsc niższe do połowy. Przy cyrku olbrzymi własny zwierzynek. Cyrk ogrzany

Dr. med. L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—18 w po

Dr. med. G. WEGMAJSTROWA

choroby dzieci i wewnętrzne
powróciła
Zawadzka 20 tel. 246-58
przyjmuje od 4—6 po pol.

Dr. med. H. RÓŻANER

Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne
Narutowicza 9
telef. 128-98
powrócił
przyjmuje od 8—12 rano i od 5—8 pp

Doktor WOŁKOWYSKI

Legielniana 4, tel. 216-90
Choroby weneryczne moczopielowe i skórne
przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. NIEWIAŻSKI

Chor. weneryczne, skórne i moczopielowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor W. ŁAGUNOWSKI

POWRÓCIŁ
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.
Leczenie promieniami Roentgena
przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1—3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz w niedziele i święta od 9—11.30 r.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. HELLER

Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne — przeprowadził się na ul.
Traugutta 8
tel. 179-89
przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych — przeprowadził się
na ul. Gdańska 93
tel. 208-95
przyjmuje od 4—7 po pol.

Instytut de Beaute SZKOŁA KOSMETYCZNA

założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel. 163-77
Śródmiejska 18 tel. 169-92
Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie specyficznych włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
gods. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eyehner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska 40
zwraca uwagę akademików na korzystne warunki studiów we Włoszech, Jugosławii i Hiszpanji. Biuro załatwia w szybkim czasie przyjęcia na uczelnie w tych krajach oraz na wszystkie wydziały we Francji, Belgii itp. w ciągu 7 dni. Ponadto wizy ulgowe, organizuje grupy ulgowe do Francji, Belgii, Włoch. Informacje bezpłatne.

Do akt. Nr. E. 493 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18 zamieszkały w Łodzi przy ul. Orła 23 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 18 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Staszyc 16 w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Leon Schrötter” i składających się z konia, wozu, bryczki, resorki, 4-ch warsztatów angielskich, centrifugi, samowaru i mebli oszacowanych na sumę 21 2740.— (dwa tysiące siedemset czterdzieści) Łódź, d. 17.9.1932
Komornik Rafał Sakilari

Do akt. Nr. E. 492 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Orła 23 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 18 października 1932 roku, od godziny 10-ej rano, przy ul. Bolestaw 6 w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Garbarnia-Praca” i składających się z 200-u karków, 100-u boków, 80-u kupałów, lokomobil parowej, pompy, dynamo i transmisji oszacowanych na sumę zł. 1905.— (tysiąc dziewięćset pięć) Łódź, 17.9.32 r.
Komornik Rafał Sakilari

Ogłoszenie.

Z dniem 10 października rb.
Dworzec Autobusowy
z ulicy Łagiewnickiej Nr. 49
przeniesiony został na
ul. Lutomierską Nr. 13
ZARZĄD

We wtorek, dnia 11 b. m. o godzinie 8 w. w sali Centralnego Stow. Kupców, Piotrkowska 10 odbędzie się Zebranie Wierzyteli! upadłej firmy Br. I. i Sz. Buskawoda i S-ka w Łodzi

Zainteresowani proszeni są o punkt. przybycie na posiedzenie, celem powzięcia decyzji co do dalszej akcji przeciwko właścicielom pow. firmy.

KINOTEATR
MIMOZA
KILINSKIEGO Nr. 178
Dziś premiera!
Paramount ma zaszczyt przedstawić
MAURICE CHEVALIERA
w filmie:
WESOŁY PORUCZNIK
W pozostałych rolach:
Claudette Colbert, Ch. Ruggles i Miriam Hopkins.
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.
Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.
Następny program:
Brygida Helm w obrazie „GLORIA”

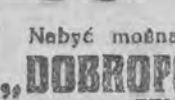
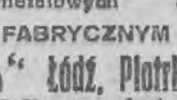
„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna
3. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bieliźniarstwo — Krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po pol.

Do akt. Nr. E. 1512 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go sam. przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza że w dniu 19 października 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jankla Lajba Rozencwajga i składających się z 12 krosien mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 2700.— Łódź, d. 6. 10. 32 r.
Komornik (—) Jan Rzymowski.

“OLLA” GUM
NIE PRZERWATYWI! —
lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA”
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”
I tą marką  na każdej kopercie.

DOSKONAŁE
PACZKI
po 20 gr.
POLECA CUKIERNIA
„ZRÓDŁO”
UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 133-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
 **Wózków** dzieciennych
 **Materaców** sprężynowych „PATENT”
 **Łóżek** metalowych
 **Wytymaczek** amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 153-01, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.
Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

TŁUMACZENIA
CENY PRZYSTĘPNE.
ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY
BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 228-38



DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

ŚLEDZTWO

Reżyserji Roberta Siódmaka

W rolach głównych: mistrz sceny francuskiej

Jean Perrier oraz urocza **Anna Bella**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Ceny miejsc popularne

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera!

Pikantna komedia,
reżyserji Ernesta Lubitscha p. t.

W rolach tytułowych: **Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald.**

Nadprogram: Aktualności krajowe i dźwiękowy dodatek PARAMOUNTU.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr.

Następny program: „Odwieczna Pieśń”. W rolach głównych: **Mary Glory i Henry Garat.**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

UWAGA: W sobotę, dnia 15 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 16 października o godz. 11 rano wyświetlane są **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

Godzina z Tobą

Dźwiękowy Kino-teatr



Przejazd 2

Dziś premiera oraz OTWARCIE SEZONU! • Poraz pierwszy w Łodzi!

Przepiękny dźwiękowy film wszechświatowej sławy, europejskiej produkcji z uroczą

Carmen BONI i ulubieńcem Paryża Armandem BERNARDEM

w rolach tytułowych p. t.

„DAMA W SMOKINGU”

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Passe-partouts i bilety ulgowe z wyjątkiem urzędowych, nieważne do odwołania

!!! Otwarcie Sezonu !!!

!!! Otwarcie Sezonu !!!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

INFORMACJI wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne udziela Miss Mary Traugutta Nr. 2 i p. front.

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, i p. pr. 929-1

BERLITZA met. prawdziwa 8 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja literatura, korespondencja handlowa, specjalne grupy początkujące po niższej cenie. Wykłada ją rodzimymi językami, francuzi, niemiecy, włosi. Próbną lekcję bezpłatnie. Zapisy codziennie od godz. 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej Piotrkowska 56, m. 6 front. 2285-3

BARDZO łatwa metoda udzielam francuskiego i angielskiego młodzieży szkolnej i dorosłym. Szybkie postępy zapewnione. Załatwiam również korespondencje handlowe i tłumaczenia. Adres: Narutowicza 16 m. 6. 2626-10

DYREKTOR muzyczny Henryk Jabłoński, absolwent wiedeńskiego konserwatorium wznowił lekcje fortepianu, teorii oraz korepetycji operowej. Zamenhofa 13, tel. 161-05. 2652-2

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” oka, zyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczane oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **61 Piotrkowska 61** w podwórzu tel. 136-75 **MEBLON**

A. MEBLE! Sypialnie: brzoza, róża, dąb, stołowe: orzech; garderoby, łóżka, kredensy sprzedaje tanio na raty. Zamienia. Stolarska K. Galar, Warszawska 16, tel. 231-80.

Różne

PRACOWNIA SUKIEN szyje suknie od 5 zł. Południowa 20, m. 84. 2656-4

ZAKŁAD FRYZJERSKI

PIOTRKOWSKA 60, w podwórzu Z powodu panującego kryzysu ceny znacznie niższe: Golenie z wodą kolońską 30 gr., strzyżenie 50 gr., mycie głowy 40 gr. W salonie damskim: czesanie pań zł. 1, mycie głowy zł. 1, manieure 60 gr. Proszę się przekonać. 986-25

Posady

SP. Z OGR. ODP. poszukuje kilku inteligentnych panów od 25 lat wyżej do powiększenia swojego przedsiębiorstwa. Praca przyjemna, korzystna, awans zapewniony dla chętnie pracujących. Zgłoszenia z dokumentami: środa 10 — 2 Narutowicza 47, parter wejście z ulicy.

Lokale

POSZUKUJĘ w śródmieściu czystego słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni. Oferty „Biuralistka”.

2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, gaz, elektryczność, posadzka, balkon, słoneczne, w nowym domu natychmiast do oddania od gospodarza. Wólczńska 97.

DUŻY pokój bez mebli w śródmieściu przy lepszej rodzinie dla bezdzietnego małżeństwa poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „Pokój zaraz” do adm. Głosu Porannego.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania, Sienkiewicza 22 front, II piętro, m. 7 od godz. 4 — 7 w. 2694-2

1 LUB 2 POKOJE z wszelkimi wygodami utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 164, m. 5, tel. 144-37.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z łazienki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro.

DWA POKOJE na gabine przyjąć i poczekalnie w śródmieściu poszukiwane. Oferty sub. „F. R.” do adm. „Głosu Porannego” —10

Zgubiono

w niedzielę, 9/X 1932 r. portfel wraz z paszportem oraz czekiem na 50 dolarów z wystawienia Jewish Colonial Bank w Tel-Awiewie na zlecenie Icela Dynkina. Zastrzeżenie zrobione. Znalazcę proszę o swójt dokumentów za wynagrodzeniem. Hilary Prawda, Al. 1-go Maja 9, tel. 174-28.

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wzór HARSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA**

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 149-82.

Ceny niższe.

Do akt. Nr. E. 673 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67

na zasadzie art. 1050 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 19 października 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy Gdańskiej 77

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Emeko” Fabryka rękawiczek i składających się z 3-ch warsztatów tkackich

oszacowanych na sumę zł. 9000.

Łódź, 6.10. 1932 r.

Komornik Jan Rzymowski

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frot, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szwedów) oraz odkurzenie elektroluxem. Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie).

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman.

Za wydawnictwo „Pasa”. Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101